

Podstawy Polskiej Ludowej

(Wyjątki z artykułów i przemówień Prezydenta R. P. Bolesława Bieruty)

„Proklamowanie Krajowej Rady Narodowej było aktem rewolucyjnym, który zapoczątkował nowy okres w walce klasy robotniczej i narodu. KRN łączyła walkę przeciwko najeźdźcy hitlerowskiemu z walką o władzę polityczną dla mas pracujących, z walką o nowy ustrój społeczny. Wyraża to w sposób jasny i zdecydowany „Manifest demokratycznych organizacji społeczno-politycznych i wojskowych” z grudnia 1943 roku, które podjęły inicjatywę „powołania Krajowej Rady Narodowej — jako faktycznej reprezentacji politycznej narodu polskiego, upoważnionej do występowania w imieniu narodu i kierowania jego losami...”

Krajowa Rada Narodowa była pierwszą formą współdziałania organizacyjnego i politycznego wszystkich demokratycznych i rewolucyjnych sił narodu pod przewodnictwem klasy robotniczej, w celu realizacji zadań nakreślonych we wspomnianym „Manifestie”.

Jakie to były zadania?

1. Wyzwolenie narodu polski i przywrócenie jej niepodległego bytu państwowego.
2. Połączenie tej walki narodowo-wyzwoleńczej z walką społeczno-wyzwoleńczą mas pracujących.
3. Zdobycie władzy dla ludu pracującego pod przewodnictwem klasy robotniczej — w oparciu o sojusz polityczny robotników, chłopów i inteligencji pracującej.
4. Przebudowa społeczno-ustrojowa Polski „w duchu... demokracji, nie tylko politycznej, lecz i gospodarczej, przez wywłaszczenie bez odszkodowania ziemi obszarnej i oddanie jej chłopom i robotnikom rolnym. Przez nacjonalizację wielkiego przemysłu, banków i transportu, mającego decydujące znaczenie dla gospodarki narodowej, oraz przez wydobycie z niewoli, krzywdy i poniżenia mas pracujących polski...” (słowa „Manifestu”).

„Demokracja ludowa nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.”

„PIERWSZE PODSTAWOWE ZADANIA REWOLUCYJNYCH PRZEobrażeń, WYsUNIĘTE W MANIFESTIE KRN I PKWN ZOSTAŁY WYPEŁNIONE. SUWERENNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ NARODU I PAŃSTWA POLSKIEGO W NOWYCH POMYŚLIJSZYCH GRANICACH PO ODZYSKANIU I ZAGOSPODAROWANIU ZIEMI PIASTOWSKICH ZOSTAŁY ZABEZPIECZONE MOCNO I TRWALE, TAK JAK NIGDY W POPRZEDNICH OKRESACH HISTORYCZNYCH. WŁADZA LUDU PRACUJĄCEGO POD PRZEWOdem KLASY ROBOTNICZEJ ZOSTAŁA UMOCNIONA I UTRWALONA. WRÓG KLASOWY JEST WYPARTY Z LICZNYCH SWYCH STARYCH POZYCJI. ZASADNICZE REFORMY Społeczne, STANOWIĄCE PODSTAWY PRZEBUDOWY USTROJOWEJ I GOSPODARCZEJ: REFORMA ROLNA, UNARODOWIENIE KLUCZOWYCH GAŁĘZI GOSPODARKI NARODOWEJ, PRZEJŚCIE DO METOD DŁUGOFALOWEGO PLANOWANIA GOSPODARCZEGO — ZOSTAŁY PRZEPROWADZONE.”

„Od naszej zwartości i dojrzałości politycznej, od naszej wierności zasadom marksizmu-leninizmu, od naszej umiejętności zastosowania tych zasad w konkretnych warunkach polskiej rzeczywistości — zależy, czy zdołamy zrealizować olbrzymie zadania nadchodzącego etapu, a mianowicie:

1. Szybki rozwój elementów socjalistycznych i wzrost ich ciężaru gałunkowego w gospodarce narodowej, co pozwoli przyspieszyć tempo przemysłowania kraju i podnieść poziom sił wytwórczych przez unowocześnienie techniczne zarówno przemysłu, jak rolnictwa i transportu.
2. Systematyczne podnoszenie stopy życiowej we wszystkich dziedzinach życia mas pracujących. Polepszeniu materialnych warunków bytu towarzyszyć musi szybki rozwój kultury i świadomości politycznej mas.”

(Z artykułu „Zjednoczenie — nowy etap w walce o lepszą przyszłość”)

„Ludzie, kadry decydują o wszystkim. A zatem, partia proletariatu na czoło swych zadań musi postawić wychowanie ludzi — najbardziej cennego, ze wszystkich istniejących w świecie, kapitału — wychowanie i kształcenie kadr, które „decydują o wszystkim” tzn. decydują o zwycięstwie socjalizmu.

„JEDNOŚĆ POLITYCZNA POLSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ PRZYSPIESZY NIĘWĄTLIWE PROCES DEMOKRATYZACJI NASZEGO APARATU PAŃSTWOWEGO, ZAPOCZĄTKOWANY PRZEZ MANIFEST LIPCOWY. SYSTEM WŁADZY DEMOKRACJI LUDOWEJ NIE JEST NIEMIENNY, A TENDENCJĄ JEGO ROZWOJU JEST DAŻENIE DO CORAZ WIĘKSZEGO WCIĄGANIA MILIONOWYCH MAS PRACUJĄCYCH DO WSPÓŁRZĄDZENIA PAŃSTWEM, CORAZ WIĘKSZE POWIĄZANIE APARATU PAŃSTWA DEMOKRACJI LUDOWEJ Z POTRZEBAMI TYCH MAS.”

„Trzeba, aby warunki materialnego bytu robotników stale i systematycznie polepszały się, aby wraz ze wzrostem wydajności pracy wzrastały płace robotnicze i ogólne warunki życia. Należy czynić wszystko, aby szybkim wzrostowi przemysłu towarzyszył równie szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników. Partia i związki zawodowe w trosce o klasę robotniczą i o stały wzrost jej materialnych warunków bytu nie powinny ani na chwilę zapominać o konieczności podnoszenia wiedzy technicznej i zawodowej wśród robotników i przede wszystkim wśród przewodników pracy.

Powinniśmy wszyscy pamiętać, że w podrastającym pokoleniu naszej młodzieży, która wykluć będzie przyszłość Polski, tkwią niewyczerpane zasoby uzdolnień, ofiarności i zapału do twórczej pracy. Czyż nie świadczą o tym wymownie wycyń młodzieży z dzielnych hufców „Służby Polsce”? Czyż nie świadczą o tym masowy udział młodzieży w „Czynie Kongresowym”?

Nie wolno nam też zapominać, że kobiety polskie wnoszą już olbrzymi wkład do budowy Polskiej Ludowej, że zdobywają coraz nowe kwalifikacje zawodowe i dla wykonania porównywalnych zadań planu 6-letniego oddadzą swą wytrwałą pracę, ożywioną uczuciem ich gorących serc.”

WYCHOWANIE LUDZI KSZTAŁCENIE KADR — TO SPRAWA UPOWSZECHNIENIA WIEDZY I KULTURY, TO MOBILIZACJA WSZYSTKICH

STEFAN BRZEZIŃSKI
wojewoda poznański

WIELKA ROCZNICA

Obchodzimy dziś radosne święto narodowe i państwowe — święto Odrodzenia. Pięć lat temu historyczny Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego obwieścił światu odbudowę niepodległej i suwerennej Rzeczypospolitej Polskiej jako państwa ludowego, określił jego przyszły ustrój i cele Polskiej Ludowej, wytyczył kierunek marszu narodu polskiego w słońcu wolności i sprawiedliwości społecznej, jego drogę rozwoju ku szczytom dobrobytu i kultury, wielkości i szczęścia.



22 lipca 1944 roku jest datą przełomową w dziejach Polski. W dniu tym odpowiedzialność za losy kraju i za przyszłość Narodu Polskiego przejął skonsolidowany obóz demokracji polskiej. Lud polski, który był dotychczas

tylko przedmiotem dziejów, uzyskał pełnię suwerennej władzy, i odtąd on kształtuje polską rzeczywistość i jutro narodu.

Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, powołany przez Krajową Radę Narodową, był pierwszą w dziejach Polski rzeczywistą władzą demokratyczną, władzą ludową. Jego Manifest był jedynym realnym i słusznym programem politycznym, a konsekwentna realizacja tego programu dała błogosławione owoce: wszystkie ziemie polskie zostały wyzwolone przez zwycięską, bratnią Armię Radziecką i bohaterkie Wojsko Polskie, dzięki jedynie słusznej polityce sojuszu i przyjaźni z potężnym Związkiem Radzieckim Polska odzyskała przed wiekami utracone ziemie zachodnie, granice bezpieczeństwa na Nisie i Odrze, szeroki dostęp do morza...

Wielka reforma rolna i nacjonalizacja przemysłu stworzyły warunki odbudowy i rozwoju naszej produkcji, a stopniowa realizacja politycznego i spo-

SIĘ W KIERUNKU PRZYSPIESZENIA ROZWOJU UMYŚLOWEGO, POLITYCZNEGO I KULTURALNEGO MAS PRACUJĄCYCH. UPOWSZECHNIENIE WIEDZY I KULTURY — TO NAJWAŻNIEJSZE I ZARAZEM NAJBARDZIEJ ZASZCZYTNE ZADANIA PARTII.”

(Z referatu „Podstawy ideologiczne Zjednoczonej Partii”)

„Pokoju nie da się zabezpieczyć automatycznie. O utrwaleniu pokoju walczyć trzeba wytrwale i codziennie...”

„Obraz świata po czterech latach pokoju zarysowuje się z niezwykłą jasnością:

Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski — ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i ujarznienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium — ten mimo swej pseudomocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kompromisem i zdrajcą niepodległości.”

„Walka o pokój czy też kurs na wojnę to w obecnych warunkach probierz nowego podziału społecznego i nowego układu sił międzynarodowych, który doprowadzi do całkowitej zagłady imperializmu, doprowadzi do zwycięstwa ustroju społecznego, w którym nigdy więcej człowiek nie podniesie ręki zbrojnej na człowieka!”

(Z referatu Zadania partii w walce o pokój”)

Taka jest obecna linia podziału. Siły polskich mas pracujących, na czele których kroczy w zwartych szeregach bohaterska polska klasa robotnicza, poczucie słuszności naszej sprawy, niezłomny hart ideowy naszej partii sprawiają, że w bieżącym roku 1949 jeszcze mocniej skupi się olbrzymia większość narodu dookoła naszej platformy Polskiej Ludowej, w walce o pokój, w marszu do socjalizmu.

Dla wszystkich uczciwych i szlachetnych ludzi walka o pokój jest dziś równoznaczna z walką o wolność i postęp człowieka, o obronę jego zdobyczy moralnych i duchowych, umysłowych i materialnych.

Dla wszystkich ludzi pracy, bez względu na ich narodowość czy wyznanie, na ich kolor skóry czy sposób ich życia, walka o pokój oznacza walkę o nowy i lepszy ustrój społeczny.

MIECZYSLAW WĄGROWSKI
gen. brygady

NASZE WOJSKO

22 lipca 1944 roku powstało Wojsko Polskie z połączenia Armii Ludowej i I Armii. Obie części składowe naszej siły zbrojnej były od samego swego zarania nierozdzielnie związane z obozem demokracji ludowej, były zbrojnym wykładnikiem walki polskich mas ludowych o wyzwolenie narodowe i społeczne pod kierownictwem klasy robotniczej, w oparciu o Związek Radziecki. Armia Ludowa została tworzona i była kierowana przez Krajową Radę Narodową — podziemny ośrodek władzy mas ludowych. I Dywizja im. Kościuszki, a następnie I Armia były najściślej związane ze Związkiem Patriotów Polskich, który powstał dla powiązania wysiłków wychodźstwa polskiego ze zmaganiem sił ludowych i demokratycznych w kraju, i w kraju i wśród wychodźstwa polskiego w Związku Radzieckim przodującą rolę w budowie szerokiego, demokratycznego frontu narodowego spełniał polski rewolucyjny ruch robotniczy, którego wyrazem w kraju była Polska Partia Robotnicza.



Pięćolatka Polski Ludowej — pięć lat niepodległości państwa ludowego — jest jednocześnie pięcioletnim istnieniem i rozwojem nowego Wojska Polskiego. Tak jest nie na skutek powierzchownej zbieżności dat, lecz dlatego, że Wojsko Polskie jest organem państwa ludowego, że rozdziło się, kształtowało i krzepło wraz z władzą mas ludowych jako jej nieodłączny składnik i oręż.

Te same czynniki, które uwarunkowały powstanie demokracji ludowej w Polsce, umożliwiły zarazem powstanie naszego wojska i kształtowały jego właściwości.

Decydujące znaczenie dla powsta-

2 sojusz polskiej klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i inteligencji pracującej, przodująca rola klasy robotniczej w tym sojuszu. Jest to podstawa naszej władzy ludowej.

W ogniu walki o wyzwolenie narodowe i społeczne, w oparciu o bractwo broni z Armią Radziecką, nowe Wojsko Polskie ukształtowało się jako wojsko, ściśle związane z ludem, stojące „na straży naszych granic, władzy ludu, wolności i dalszego postępu społecznego naszego kraju”.

O gotowości bojowej i bohaterstwie



Jeden z dzielnych saperów, którzy wykonali trudne zadanie odminowania pól Białostoki czynny.

nia charakteru i siły nowego Wojska Polskiego miały:

1. wszechstronna, braterska pomoc potężnego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego i jego zwycięskiej armii oraz

naszego wojska świadczą boje polskie i o Warszawę, na Wale Pomorskim, w walki o Kołobrzeg, Gdynię i Gdańsk, pod Budziszynem, walki nad Odrą i Nysą i na ulicach Berlina. Walcząc u boku Radzieckich Sił Zbrojnych Wojsko Polskie wniosło swój wkład w dzieło wyzwolenia naszego kraju i w zwycięstwo nad hitleryzmem.

Tak potężnej armii nie znaly dzieje naszego kraju. W chwili zakończenia wojny Wojsko Polskie było niemal półmilionową armią, bogato wyposażoną w najbardziej nowoczesny sprzęt bojowy, otrzymany od Związku Radzieckiego. Dzięki pomocy szkoleniowej oficerów radzieckich powstała nowa kadra oficerska, wyrosła z ludu i związana z ludem.

Wysoki poziom wykształcenia, siła bojowa ludowego Wojska opiera się na jego zwartości ideowej, na uświadomieniu politycznym, na oddaniu Polsce Ludowej i sprawie mas pracujących. Zbudowanie takiej armii nowego typu zawdzięczamy pomocy i wzorom braterskiej Armii Radzieckiej.

Zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu, Wojsko Polskie żyje wszystkimi sprawami narodu i państwa. Jednym, zgodnym rytmem bije serce żołnierza i serca robotników i chłopów.

Po wyzwoleniu, Wojsko Polskie ofiarnie pracuje przy rozminowaniu pól, miast i osiedli; niesie pomoc przy odbudowie, likwidacji ugorów i w akcji żniwnej.

A gdy rząd ludowy i najszerze masy społeczne dokonują gigantycznej pracy zaludnienia i zagospodarowania Ziemi Odzyskanych, żołnierz polski strzeże czujnie naszych granic na Odrze i Nysie

Historyczne zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego umocnienie władzy demokracji ludowej w Polsce pogłębiły jedność moralno-polityczną wojska i wywołały wzrost aktywności ideowej oficerów, podoficerów i szeregowych.

Wojsko nasze jest dziś bardziej niż kiedykolwiek zwarte i jednolite. W parze ze wzrostem poziomu wykształcenia bojowego wzrasta również poziom wykształcenia politycznego, świadomości i czujności politycznej. Dalszy rozwój gospodarczy, budownictwo podstaw socjalizmu zapewni dalsze zwiększenie obronności naszego kraju, dalsze wzmocnienie siły i podniesienie sprawności bojowej naszego wojska.

(Dokończenie na stronie 4)

DWIE REFORMY ROLNE

„...Akcja obejmie powiększenie istniejących karłowatych gospodarstw do rozmiaru samodzielnych jednostek gospodarczych, tworzenie gospodarstw drobnych dla produkcji ogrodniczno-warzywnej itp.“ — głosi uchwała Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 roku.

6 września 1944 r. wychodzi inna, Chłopska Reforma Rolna. „...Ustrój rolny w Polsce oparty będzie na silnych, zdrowych i zdolnych do wydajnej produkcji gospodarstwach... Parcelacji podlegają majątki przekraczające 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych...

Rok 1919, 1920, 1925...

Jeszcze dziś znajdzie się wielu takich, którzy mówią: — I cóż? Była reforma po tamtej wojnie, jest i po tej. Za tamta posuwała się wolno naprzód, to i cóż, ale była! Porządkowano rolnictwo polskie. Jak jednak wyglądało to porządkowanie...

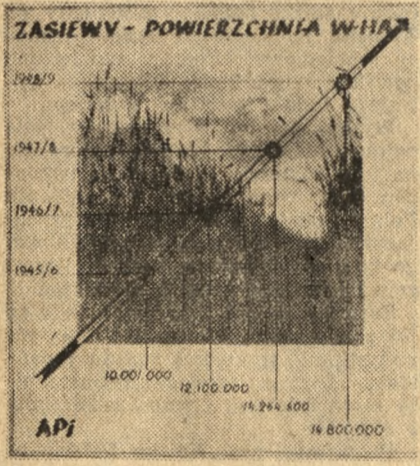
Zagadnięty o to jeden z długoletnich pracowników Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych mówi: Parcelacja wlokła się w nieskończoność. Nie było prawie żadnej pomocy dla chłopca. Znam chłopca, Henryka Glunkowskiego ze wsi Batinice. Pieniądzy nie miał, tak jak większość zresztą wieśniaków. Ziemię chciał kupić. Poszedł do banku po pożyczkę. Dawali 10-procentową, krótkoterminową, roczną!

To właśnie pierwszy absurd. W gospodarce wiejskiej obrót jest dłuższy. Chłop po roku nie miał takiego dochodu, żeby oddać. Kupował za ciężkie pieniądze nasioną ziół, siał bez nawozów — mało zbierał.

Lecz wyjścia innego nie ma. Glunkowski pożyczkę bierze. W banku prosi o 5 tysięcy. — Czyś zwariował — mówi mu dyrektor — co z tym zrobisz? Bierz więcej! (im dyrektor zrobił większy obrót, tym lepsza była jego pozycja).

— Nie będę miał z czego oddać.
— Jakoś się zrobi. Weź trzydzieści. No... 20 tysięcy!
— Nie będę miał z czego oddać — powtarza.
— Nie bądź głupi!

I chłop bierze 20 tysięcy (wartość przedwojenna). Rok mija. Placić! — Nie ma z czego. Z ziemi nie wyciągnął, nawet stracił. Naglą, żeby oddać. Nie mam! Nie mam! — krzyczy z rozpaczą. Po długich tarapatkach znalaziono wyjście — pożyczka długoterminowa. 60 tysięcy na 20 lat. Na to, żeby ją uży-



skają, trzeba jednak mieć hipotekę. Chłop Henryk Glunkowski ma tylko swój grunt 10 ha, ale grunt ten został wydzielony z wielkiego majątku grafini Szwałwa, na którym ciąży zadłużenie miliona rubli. Glunkowski chcąc sobie wyrobić hipotekę, musi przyjąć ten dług na siebie. Absurd! — ale co ma zrobić. Trzeba oddać tę pierwszą pożyczkę. I Glunkowski wpada w sytuację bez wyjścia.

Tak było z większością. Skrajna nędza, osławione dzielenie zapalki i szczypty soli. Jedynym pożywieniem — ziemniaki. Dzięki temu dzieci wiejskie chodziły po wsiach z chorośliwie wydętym brzuszkiem i rachitycznie wygiętymi nogami. Ojcowie rozpijali się. Często rzucali ziemię, uciekali.

Żyto — dla świń

Głównym naszym towarem eksportowym było żyto. Chłop siał żyto, gdzie tylko mógł, bo wymagało najmniej starań, najmniej wkładu. W rezultacie — w kraju nadmiar żyta. Ten nadmiar miały i Niemcy i Czechosłowacja. Tym gorzej, bo gorszy zbyt, zwłaszcza że

za granicą nigdzie nie wywieziono chleba żytniego. Żyto szło dla świń. Polscy prywatni spekulanci sprzedawali je po cenach znacznie poniżej wartości. Do stawali jeszcze za to specjalną premie, na które rząd wypłacał rocznie przeszło 70 mil. zł. W zamian za to przywozili z zagranicy różne towary luksusowe: perfumy, mydła, pudry. Zaiste, przedwojenne damy z łatwością znajdowały w sklepach luksusowe „drobnotki“, o które teraz trudno. Ale te „drobnotki“ zdobywało państwo kosztem tysięcy głodnych rolników.

Naszym najlepszym towarem eksportowym były świnię, bekony. Gros szło do Anglii, ale i tu spotykaliśmy się z dużą konkurencją. Dania i Holandia dawały towar w lepszym gatunku. Można ich było pobić tylko ceną. Ale produkcja świń holenderskiej czy duńskiej, karmionej polskim taniem zbożem kosztowała 16 gr za kilogram żywcą, a nasza 56 groszy! Trzeba było dopłacać, żeby je wywozić. Gdzie wywóz kierowano — to rządowi było obojętne.

Hitler krzychał: Ja potrzebuję dla mojego wojska dużych, dobrych świń na konserwy. I polskie mięso bez przerwy szło do Niemiec. Szło tuż przed wojną, karmiło żołnierzy, którzy strzelali do nas, karmiło zbrodniczych SS-manów, karmiło kierowników obozów koncentracyjnych.

Rok 1945...

W 1945 r. Manifest PKWN wprowadza realną, sprawiedliwą, reformę rolną. Na jej podstawie następuje rozparcelowanie 6 mil. ha ziemi na starych i nowych terenach. W ciągu roku 4 miliony ludzi zyskuje prawo do życia!

Państwo uruchamia kredyty 9-miesięczne, krótkoterminowe i 3-letnie, średnioterminowe. Chłop w zależności od potrzeb może dostać 30, 40, 70 tys. zł na dogodnie, długie spłaty. To pozwala mu zdźwignąć gospodarstwo ze zniszczeń wojennych. Pomoc Państwa przejawia się też w innych formach, w przydziale inwentarza żywego: koni, krów itp., nawozów, w tworzeniu ośrodków maszynowych.

Majątki państwowe zajmują się produkcją dobrych nasion siewnych. Nasiona te masowo rozprowadzają między chłopów mało- i średniorolnych. Dziś doszło do tego, że chłop po prostu wymienia ziarno w majątku państwowym w ten sposób, że za korzec słabego dostaje korzec dobrego.

Cała krajowa produkcja nawozów sztucznych idzie na potrzeby wewnętrzne. Mało tego. Duże ilości nawozów sprowadza się jeszcze z zagranicy. W roku 1945/46 zużyto 368 800 ton nawozów — w 1946/47 — 628 679 ton, w 1947/8 — 738 872 ton, w 1948/49 — 1 096 977 ton.

Powstają ośrodki maszyn rolniczych. Te zapewniają się nowymi traktorami, młóckarniami, żniwiarkami. W 1945 r. mamy 5500 traktorów w 1946 — 9650 w 1947 — 12 050, w 1948 — 14 300, w 1949 — 18 808. Dynamikę wzrostu ośrodków maszynowych obrazuje ich stan: 1. 1. 1948 — 405; 1. 1. 1949 — 2022; 1. 3. 1949 — 2368.

Następuje likwidacja odlogów. W 1945 roku leży odlogiem połowa ziemi ornej, w 1949 roku likwidujemy ostatnie hektary odlogów. Podnoszą się z roku na rok plony z hektara. Rozrasta się hodowla łnu (134 proc. w stosunku do lat przedwojennych), wzrasta uprawa rzepaku i rzepiku (200 proc. więcej niż przed wojną) oraz tytoniu (414 proc. więcej). Zwiększa się też powierzchnia uprawy pszenicy. Ogromne polać chłopskich pól objęte są kontrakcją buraków cukrowych, roślin olejnych i innych roślin przemysłowych.

Mimo tych osiągnięć wyniki są jeszcze niewystarczające. Okazuje się, że przemysł osiągnął większe tempo rozwoju. Wzrasta stopa życiowa społeczeństwa a wraz z nią jego wymagania. Przede wszystkim nastąpiło zwiększenie spożycia mięsa. W r. 1948 rolnictwo staje wobec nowego, wielkiego zadania zwiększenia hodowli świń i bydła. Zakontraktowano już przeszło milion sztuk bydła, zaczyna się kontrakcja 3 milionów na rok następny, co jest gwarancją poprawy na tym odcinku.

Przez wieś

Łęgnowo. Wieś polenińska pod Bydgoszczą o murowanych domach, murowanych oborach, murowanych stajniach. W większości mieszkają tu przesiedleńcy z Bugu. Miejskowych jest tu tylko pięciu.

Osiedleńca wojskowy, wesoly, niebieskooki Teodor Czapcyc mówi:

„...Gdyśmy przyszli, stali tu puste chałupy. Krowy nie było, konia nie było, kury nijakiej, Pola zarosnięte. Ale ziemia dobra. Wyciągnęliśmy ją do pracy. W 45 roku wyciągnęliśmy 10 q pszenicy z ha, dziś 17—18 i tak cała wieś

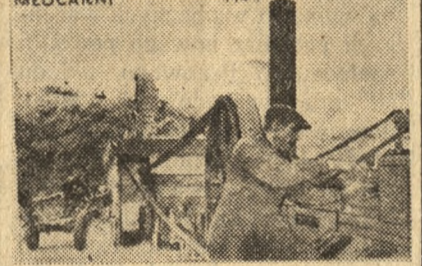
W Okocimiu koło Krakowa jest majątek państwowy. Kierownik inż. Tarowski, pokazuje wzorowo utrzymane obory, chlewy. W końcu 1945 roku w całym majątku było 28 sztuk krów, dziś jest około 600. Świeże, zdrowe mleko płynnie z Okocimia do okolicznych miast...

W Polednie, majątku państwowym, stoją małe, o metrowej wysokości domki, okolonie ogródkami. Dla kogo to? — dla świń. Najnowsze badania wykazały, że oddzielne pomieszczenia w okresie miotu i pierwszego rozwoju to najzdrowsze warunki dla macior i prosiąt. Ile ich się rodzi? W Polednie jedna maciora ma jednorazowo do 19 prosiąt. A świnię w Polednie są rasowe.

Rozwija się bujnie życie wsi polskiej. Pańszczyzna, absurdalne kłopoty finansowe, nędza — to dziś

OSRODKI MASZYNOWE 1948 r.

CIĄGNIKÓW	1244
SIEWNIKÓW	4586
PLUGÓW CIĄGNIKOWYCH	1388
KOPACZEK	646
SNOPOWIAZALEK	859
MŁÓCARNI	1464



już dalekie wspomnienie. Następne pokolenie przejmie je już tylko jako smutną legendę przeszłości.

HANNA POLSAKIEWICZ

JAN DĄB-KOCIÓŁ

minister rolnictwa i r. r.

Etapy polskiego rolnictwa

DLA JAŚNIEJSZEGO UWYPUKLENIA PRAKTYCZNYCH ZDOBYCZY, do jakich doszła wieś w demokratycznej Polsce Ludowej warto porównać rozwój i osiągnięcia rolnictwa polskiego w ciągu ostatniego pięcioletnia z położeniem wsi w okresie przedwojennym.

Dowojenne rolnictwo polskie charakteryzował zatrważający prymitywizm, bieda i skrajna nędza. 64,7 procent chłopów, to byli wiejscy biedacy, gospodarujący zaledwie na 14 procentach ogólnego obszaru ziemi. 50 procent całej uprawnej powierzchni znajdowało się w rękach około 0,5 procent obszarników.

Na 6 rodzin obszarńicznych przypadało 647 rodzin wiejskich niedarzy. Przyślowiowa zapałka, dzielona na cztery części, była w tych warunkach zjawiskiem powszechnym. W tym stanie rzeczy nie można było nawet marzyć o realizacji pragnień i dążeń oświatowych, czy kulturalnych.

Odbudowa zniszczeń wojennych na odcinku rolniczym była zadaniem minionego pięcioletnia. Był to ciężki okres, a jeśli możemy się w nim poszczycić poważnymi osiągnięciami, to zawnieść za to należy przede wszystkim dużej pomocy Rządu Ludowego, jako też pracowitości chłopów polskiego.

Ze wsi polskiej znikła bezpowrotnie warstwa obszarników i ziemianstwa. Wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczom, kombinatorom i spekulantom wypowiedzieliśmy zdecydowaną walkę. Ziemia, przez wieki całe zraszana potem biedołą wiejskiej przeszła w ręce jej prawych właścicieli, bezrolnych i mało-rolnych chłopów.

Historyczny dekret z dnia 6 września 1944 roku o reformie rolnej, wielkopomne dzieło Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego stał się ziszczeniem marzeń wielu pokoleń chłopskich. Oddanie chłopom blisko 6 milionów hektarów ziemi było najpiękniejszym wianem, jakie Polska złożyła w ręce pracującego ludu wiejskiego, tego ludu, który wspólnie z klasą robotniczą buduje nową Polskę, Polskę sprawiedliwą społecznie, Polskę, gdzie nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, Polskę dobrobytu i kultury.

W latach 1945 — 1949 Rząd wyasygnował na odbudowę rolnictwa ponad 100 miliardów złotych. Zlikwidowano w tym czasie powyżej 7 600 tysięcy hektarów odlogów, zakupiono dla rolnictwa ponad 200 tysięcy koni, dostarczono przeszło 15 tysięcy traktorów, zorganizowano 2 599 ośrodków maszynowych, zaopatrując je w nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze, dostarczono wsi miliony ton nawozów sztucznych.

Upowszechnienie Związku Samopomocy Chłopskiej, skupiającego powyżej półtora miliona członków, społec-

marszałek Sejmu

Chłopi w Polsce Ludowej

JEZELI MAMY MÓWIĆ O CHŁOPACH W POLSCE LUDOWEJ trzeba sobie postawić pytanie: o jakich? Dziesięć procent ogółu chłopów, to kapitaliści wiejscy. Ci w Polsce Ludowej mogą wchodzić w rachubę jedynie jako element klasowo obcy, wrogiej sprawie zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka.

Wieś, ta prawdziwa pracująca wieś, stanowiąca 90% ludności, dopiero w Polsce Ludowej otrzymała wszystkie warunki, dające jej możliwość szybkiego rozwoju gospodarczego i podniesienia oświaty. Jeśli więc obecnie mówimy o wsi, to o tych 90% ludności pracującej i żyjącej nie z cudzej krzywdy, lecz z pracy własnych rąk. Ta olbrzymia większość ludności wsi, wbrew wszelkim złe podpatrywanym pozorom, czy nawet tu i ówdzie ujawniającym się faktom rzekomej obojętności, czy nawet wrogości do naszego ludowego reżimu, jest za reżimem ludowym!

Wieś polska wkroczyła na drogę szerokiej oświaty a zarazem podniesienia bytu materialnego ludności. Reforma rolna, to nie tylko ziemia dla chłopów, ale to również usunięcie chłopskiego konkurenta, to zabezpieczenie przez rząd ludowy opłacalności produkcji małorolnych i średniorolnych chłopów, co przy rządach kapitalistycznych przy istnieniu dworów obszarńicznych było niemożliwe. Również pobieranie podatku nie z hektara, lecz od dochodu stanowiło niemałą pozycję w poprawie doli najbiedniejszych. Stanowi to równocześnie zabezpieczenie dla tych małych i średniorolnych chłopów, których dochód zmalał z powodu klęski gradobicia, nieurodzaju, czy pomoru inwentarza, z czym rządy kapitalistyczne, jeśli chodzi o chłopów, niewiele się liczyły. Na poprawę doli chłopów poważnie wpływa również coraz większa ilość nawozów sztucznych, dostarczanych wsi przez stale rozwijający się przemysł chemiczny. Reszty dokonują



wszelkie inne pomoce rządu, wreszcie oświata rolnicza i oświata w ogóle. Wieś uboga, ta która stanowi 90% ludności, nie miała przed wojną żadnego dostępu do szkół średnich i wyższych; dopiero w Polsce Ludowej szeroko otwarto wrota dla ubogiej młodzieży wiejskiej.

Po pięciu latach rządów nowej Polski, uboga i średniorolna ludność wiejska ma wiele namacalnych dowodów rzetelnej opieki rządu i dlatego ludność ta zarówno teraźniejszość jak i przyszłość swoją oraz swych dzieci wiąże z władzą ludową. Dowodów tego wiązania się chłopów małorolnych i średniorolnych z Polską Ludową nie brak. Świadczy o tym czyn pierwszomajowy, czyn Święta Ludowego, jak i samo Święto Ludowe, w którym udział wzięło dwa i pół miliona mężczyzn, kobiet i młodzieży wiejskiej. Świadczy o tym stale wzrastająca aktywność mas chłopskich w dążeniu do przebudowy wsi, wielka praca obojętności przy budowie szkół, domów ludowych, dróg itp. Aktywność ta, jak i walka z wszelkiego rodzaju wyzyskiwaczami potęguje się z dnia na dzień. Nic też dziwnego, że wywołuje to wszystko niepokój w środowiskach reakcyjnych. Opierając się na elementach kulackich, reakcja i część objętego nią kleru próbują zahamować ten narastający na wsi pęd ku lepszymu jutru i oświacie. Lecz rok za rokiem oświata wśród mas będzie wzrastać. Obecnie gazety idą na wieś w setkach tysięcy egzemplarzy, a biblioteki wkrótce będą we wszystkich gminach i książka trafi po każdą strzechę. Osiągnięcia czytelnictwa na wsi są olbrzymie. I tak samo olbrzymia jest zmiana pojęć i myśli na wsi.

Pięć lat istnienia niepodległej Polski Ludowej to pięć lat nieustannego dźwignania się wsi polskiej z wojennych zniszczeń, to okres stałego wzrostu dobrobytu wsi, oświaty i kultury. W nowe pięcioletnie wieś polska wchodzi zgoła nie po myśli reakcyjnych wicherzyli, ale wręcz przeciwnie. Sto tysięcy młodzieży chłopskiej w gminach, 21 tysięcy w średnich i wyższych szkołach rolniczych, 22 tysiące na wyższych uczelniach. W planie sześciolatnim zbudujemy setki nowych podstawowych i jedenastoletnich szkół na wsi. Radykalny ruch ludowy odbudował duże ofiarne kadry działaczy ludowych. Spółdzielczość samopomocowa rozwinęła się w olbrzymią potęgę. Likwidujemy na wsi analfabetyzm. Z całym rozmachem przystępujemy do unowocześnieńcia pracy na roli przez zastosowanie nowoczesnych maszyn, a więc do podniesienia rolnictwa na jak najwyższy poziom. Coraz mocniej zacieśnia się więź między wsią i miastem, między chłopami i rolnikami, a więc rośnie siła mas ludowych.

Z takimi osiągnięciami wchodzimy w nowy pięcioletni okres Polski Ludowej. O nowych, jeszcze wspanialszych osiągnięciach nie będą decydować ciemne dewotki i wrogowie, lecz jak i dotąd zdecydują o tym świadome masy pracujące wsi i miasta, wreszcie nowa inteligencja ludowa. Takie „Lubiłny“, jeśli się jeszcze gdzieś zdarzą, świadczą i świadczą będą tylko o niemocy i moralnym upadku naszej reakcji.

Droga, którą obrał Rząd Ludowy w swej polityce wiejskiej wyprowadza wieś polską z prymitywu i zacofania i otwiera przed pracującymi masami ludu wiejskiego okres powszechnego dobrobytu, oświaty i kultury.

NASZE WOJSKO

(Dokończenie ze str. 3)

Władza ludowa zapewnia naszej armii trwałe i mocne poparcie zaplecza, takie poparcie, jakiego nigdy nie może posiadać żadna armia kapitalistyczna, służąca interesom wyzyskiwaczy i kolonizatorów, służąca celom podboju innych narodów.

Wojsko Polskie w niezłomnym braterstwie broni z Armią Radziecką strzeże naszej wolności i niepodległości, bezpieczeństwa kraju przed groźbą agresji sił imperialistycznych, ochrania nasze zdobycze demokratyczne — broni pokój.

Wojsko nasze wychowywane jest w duchu prawdziwego, twórczego pa-

triotyzmu, w duchu miłości naszej ludowej Ojczyzny, w poczuciu więzi z masami pracującymi wszystkich krajów — z siłami postępowymi i pokojowymi świata a szczególnie w serdecznej przyjaźni dla Związku Radzieckiego i w niezłomnym braterstwie broni z Armią Radziecką.

Dumni jesteśmy że w ciągu 5 lat istnienia Wojsko Polskie wypełniło chlubnie zadania, postawione mu przez państwo.

Żołnierze naszego wojska dołożą wysiłków, by zawsze okazywać się godnymi zaufania, jakim darzy ich rząd ludowy i najszerze masy narodu.

1500 dni odbudowy

Cały kraj — to jeden olbrzymi plac budowy, na którym z wojennych gruzów, z niewiarygodnie zniszczonych miast i wsi, powstaje nowa Polska, lepsza, piękniejsza od dawnej.

Pochłonięci pracą, żyjemy dzisiaj szybciej, bardziej gorączkowo niż niegdyś, nie mając czasu myśleć o tym, co było. Nasz dzień dzisiejszy, tak bardzo obfitujący w przemiany, skłania nas raczej do myślenia o teraźniejszości i niedalekiej przyszłości. Ale dziś, w przeddzień piątej rocznicy Odrodzenia Polski, warto uczynić wyjątek od tej zasady, warto i trzeba przypomnieć sobie krótko, ale bogatą historię naszego powojennego budownictwa.

Tak zaczęliśmy...

Pierwszą robotą, prowadzoną przez powołany do życia w roku 1945 zaczątek dzisiejszego Ministerstwa Budownictwa, tzw. wówczas „resort odbudowy”, był... remont pewnej lubelskiej kamienicy. Kamienicy tej nie oddano do użytku w określonym terminie, gdyż „resort” nie dysponował odpowiednią liczbą robotników, materiałów budowlanych i sprzętu...

W takich warunkach i z takimi możliwościami rozpoczęliśmy pierwsze

Czerwień świeżej cegły, biel wapna, szarość cementu i połysk stalowych konstrukcji — to najbardziej charakterystyczna cecha „krajobrazu” naszych dzisiejszych miast. Z dnia na dzień wzmagają się tempo prac budowlanych. Budujemy coraz więcej, coraz lepiej, coraz szybciej. Murarskie trójki, zespoły tynkarskie i betoniarskie, grupy ciesielskie i instalacyjne osiągnęły nienotowane dotychczas w Polsce wyniki. Na placach budowy pracują nowoczesne maszyny, zastępując setki ludzkich rąk. Ze śląskich hut, z kieleckich kamieniołomów, z rozsianskich po całym kraju cegielni i cementowni płyną do ośrodków budowlanej produkcji nieprzerwany strumień cegły, cementu, żelaznych i stalowych konstrukcji, wapna...

Poza zniszczonymi terenami przyczółkowymi największe nasilenie budownictwa wiejskiego jest na Ziemiach Zachodnich, gdzie dzięki dawnej niemieckiej, obszarowej strukturze rolnej istniała bardzo mała liczba gospodarstw chłopskich. Mimo więc stosunkowo niewielkich zniszczeń wojennych na Pomorzu Zachodnim, Śląsku Dolnym i Opolskim oraz Ziemi Lubuskiej istnieje konieczność szybkiej budowy nowych zagrod. Uwzględnia to w znacznym stopniu tegoroczny Plan Inwestycyjny, w którym przewiduje się m. in. budowę ze środków państwowych przeszło 9 tysięcy gospodarstw chłopskich na Ziemiach Zachodnich.

Odbudowa miast i wsi (bo pomijamy tu osiągnięcia uzyskane w dziedzinie odbudowy obiektów przemysłowych)

— to jednak tylko część zadań, jakie postawiła sobie gospodarka uspołeczniona w przemyśle budowlanym.

Rok 1947

zaznaczył się w historii polskiego planowania wydarzeniami wysoce niepomyślnymi. Surowa zima paraliżowała zamartwychwstające kolejnictwo, porty i transport. Wiele obszarów dotkniętych zostało powodzią albo suszą. Ale w trudnościach aprowizacyjnych i finansowych przyszedł nam z pomocą niezawodny sojusznik w dobrej i złej godzinie — Związek Radziecki. Dzięki temu pokryliśmy deficyt zbóż i zaopatrzyliśmy przemysł w niezbędne surowce. Resztę niepowodzeń zniwelowało socjalistyczne podejście społeczeństwa do obowiązków obywatelskich i ofiarna praca, oparta na rozwijającym się żywiołowo współzawodnicztwie. Narodowy Plan Gospodarczy na rok 1947 został wykonany!

Przemysł państwowy wypełnił planowane zadania w 105 procentach. Zaznaczył się przy tym wzrost udziału produkcji przemysłowej w dochodzie narodowym. Przekroczono plany w komunikacji kolejowej na odcinku odbudowy taboru, linii, mostów, w przewozach towarowych i osobowych. Osiągnięto przekroczenie planowanej zdolności przeładunkowej portów w Gdańsku — Gdyni o około 20%, w Szczecinie — około 10%.

Stosunkowo najgorzej wypadło wykonanie planu w rolnictwie. W planach z 1 ha przekroczyliśmy plan tylko w ziemniakach (117%) natomiast w po-

wyazuje, że w Polsce mieszkało się gorzej, niż gdziekolwiek w Europie...

Zadaniem budowniczym jest więc dziś nie tylko likwidacja olbrzymich zniszczeń wojennych, ale również i przede wszystkim — usunięcie zafolowania, jakie otrzymaliśmy w spadku po okresie przedwojennym.

Do tej olbrzymiej pracy przystąpiliśmy z końcem ubiegłego roku. Już dziś oglądamy pierwsze osiągnięcia w dziedzinie przebudowy i zmiany oblicza naszych miast. W całej Polsce powstają wielkie nowoczesne osiedla mieszkaniowe, w niczym nie przypominające dawnych robotniczych „gett” na peryferiach miast.

W Warszawie, Gdańsku, Poznaniu, Wrocławiu rosną nowe gmachy — symbol dzisiejszej rzeczywistości, piękne, jasne, rozległe. Po warszawskiej linii Srednicowej biegą elektryczne pociągi, a wzdłuż uruchomianej obecnie Trasy W—Z powstają nowe bloki mieszkalne dla robotników, otoczone zielenią trawników i drzew. Robotnik buduje dla siebie, w swoim własnym mieście i w swoim własnym państwie.

JAN PODOSKI

STANISŁAW RYSZARD DOBROWOLSKI

DYMIĄ KOMINY

Dymią kominy. Dym nad Dąbrową, Ponad Sosnowcem, Łodzią, nad Śląskiem. Dymią oświetlenie, dymią na nowo. Wieją pociągi — wskroś poprzez Polskę.

Z Białostoczczyzny na Opolszczyznę, od ciemnych sztolni do jasnych brzegów, poprzez codziennosc, poprzez Ojczyznę od Sandomierza do Kołobrzegu.

Plugi na Zachód! Węgiel do Gdańska! Żeby okrzepła, żeby wyrosła własną — roboczą, a nie znów pańską. I to jest maj nasz! I to jest wiosna!

Idą traktory, idą od świtu, dzwonią kowadła, grają maszyny, rośnie piętami Rzeczpospolita — dymią kominy, dymią kominy!

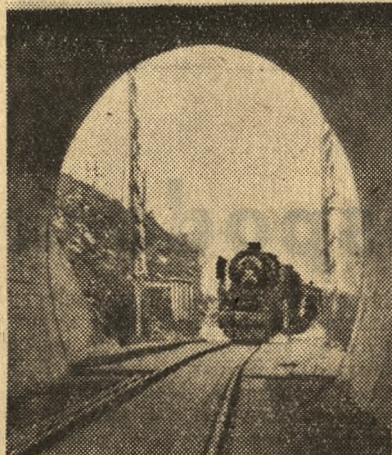
Osiągnięcia gospodarki planowej

Polska przedwrześniowa należała do zafolowanych krajów Europy, pod względem rozwoju przemysłu i zużycia artykułów przemysłowych! W czasie wojny świadoma akcja hitlerowska zmierzała do pozabawienia Polski przemysłu i kadr technicznych, o czym świadczą poniesione przez nas straty, wynoszące około 38% substancji majątku narodowego. Znaczna część z powyższej sumy przypada na przemysł, toteż po wojnie wydawało się, że odbudowa fabryk i zakładów pracy zajmie co najmniej kilkanaście lat.

Głębokie przeobrażenia polityczne, gospodarcze i społeczne, które dokonały się w odrodzonej Polsce, a odzyskanie Ziemi Zachodnich, pozwoliło na szybką odbudowę, a nawet rozbudowę przemysłu. Już na przełomie 1945 i 1946 roku polski przemysł osiągnął około 80% wartości produkcji przedwojennej, a w roku 1948 przewyższył ją o 40%. W daleko korzystniejszych warunkach po pierwszej wojnie światowej postęp odbudowy naszego potencjału przemysłowego był pięć razy słabszy i dopiero w roku 1928 przemysł osiągnął 86% poziomu z roku 1913.

Te wspaniałe osiągnięcia zawdzięczamy gospodarce planowej. Początki były trudne.

wierzchni zasiewów osiągnęliśmy ogółem 104% planu, w zbiorach zrealizowaliśmy również przewidywania z wy-



Odbudowany tunel w Żegiestowie na linii do Krynicy, otwarto 15 stycznia ub. roku

rażną nadwyżką (prócz pszenicy—95%), stan pogłowia bydła przekroczył przewidywany poziom Gorzej przedstawiała się sprawa z nierogacizną, gdyż osiągnęliśmy tylko 89% planu.

Osiągnięcia 1948 roku

Realizacja Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 miała w tych warunkach dogodniejszą i szerszą płaszczyznę startu. Dzięki importowi zbóż z ZSRR wyżywienie kraju do nowych zbiorów było zapewnione. Przemysł po odbudowaniu zniszczonych fabryk, wsparty o imponujący ruch współzawodnicstwa pracy, z dnia na dzień wzmagając produkcję. Handel zagraniczny, który z jednym tylko artykułem — węglem — wszedł na rynki światowe, teraz imponująco rozszerzał wachlarz eksportu, w tym samym czasie przekształcając import z konsumcyjnego na wybitnie inwestycyjny.

CUP tak ocenił wyniki planu na rok 1948:

„Podstawowe zadania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1948 zostały wykonane, a na wielu odcinkach znacznie przekroczone. Szczególnie duża nadwyżka w wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego zaznaczyła się w czwartym kwartale 1948 roku, w związku z Czynnem Kongresowym.”

Istotnie — plan produkcji przemysłowej przekroczono o 10%, przy czym procenty wykonania w podstawowych artykułach kształtowały się znacznie ponad 100%, dochodząc np. przy tkaninach jedwabnych do 124%, w stali surowej — 115%, azotniaku — 109%, ropy naftowej — 109%, węgla kamiennym — 104%, wagonach towarowych — 113% itd.

Wysokość ogólnej produkcji zbóż chlebowych osiągnęła 127% planu. W zakresie leśnictwa produkcja drewna przewyższyła plan o 5%, w akcji zalesienia — o 14%. Na odcinku komunikacji przewozy towarów w tonach wyniosły 114%, a przewozy pasażerów — 118% planu.

Trzeci rok Planu Odbudowy

Plan na rok 1948 wykonano w większości działów gospodarki narodowej

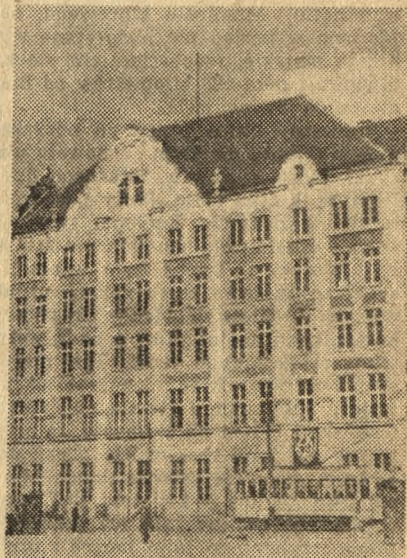
przed terminem. Spowodował to m. in. i Czynn Kongresowy. Na tempo realizowania planu 1949 roku wielki wpływ miały zobowiązania produkcyjne, podejmowane w ramach Czynu 1-Majowego oraz Czynu Kongresu Związków Zawodowych. Już wyniki pierwszego kwartału br. dają podstawy do przekonania, że zarówno Narodowy Plan Gospodarczy w 1949 roku, jak i cały 3-letni Plan Odbudowy będą wykonane z nadwyżkami i przedterminowo.

Wyprzedziliśmy innych

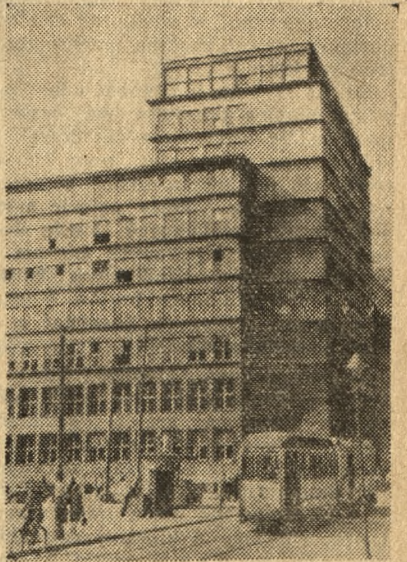
Wykonanie Planu Odbudowy przed terminem stworzy właściwą odskocznicę do gigantycznego planu 6-letniego którego wykonanie przeobrazi całkowicie Polskę.

Niezależnie od przyszłych osiągnięć, już dziś stwierdzić należy, że państwo nasze, dzięki przejściu — na podstawie unarodowienia zasadniczych gałęzi gospodarczych — do gospodarki planowej, nie tylko unicestwiło widma kryzysów i bezrobocia, ale zdołało również wyprzedzić w dziele odbudowy gospodarczej wiele kapitalistycznych, nie-współmiernie mniej zniszczonych krajów Europy.

Nowy Wrocław



Całkowicie odbudowany ze zniszczeń wojennych (55%) gmach Miejskich Zakł. Komunikacyjnych



Dzięki odbudowie (45% zniszczeń) budynek przedsiębiorstw miejskich uzyskał wspaniały, nowoczesny wygląd



Warszawa. — Wybudowane ostatnio osiedle mieszkaniowe na Kole

Tę część pracy mamy właściwie już za sobą. Poczynając od roku ubiegłego, przystąpiliśmy do nowej fazy prac, do budowy całkowicie nowych obiektów, zespołów mieszkalnych, osiedli wiejskich.

W latach przedwojennych zaledwie około 60 proc. budynków mieszkalnych w miastach posiadało instalacje kanalizacyjne, gaz i prąd elektryczny. Przedwojenna statystyka mieszkaniowa



Gmach Politechniki Wrocławskiej, odbudowanej kosztem 150 milionów zł

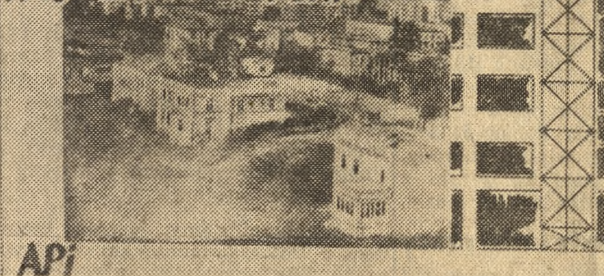
ILOŚĆ IZB ODDANYCH DO UŻYTKU

1945 } 77.000.000 m³
1949 }

KREDYTY

1946 — 0,5 milarda
1947 — 4,5 „
1948 — 168 „
1949 — 24 „

PLAN



po wojnie roboty przy odbudowie zniszczeń wojennych. A warto przypomnieć, że zniszczenia te w samych tylko miastach obejmowały 295.400 nieruchomości o łącznej kubaturze 526 900 000 metrów sześciennych. O ogromie zniszczeń świadczy najlepiej fakt, że wartość uszkodzonych lub zburzonych budynków przekraczała sumę 9,5 miliarda złotych przedwojennych, równająca się mniej więcej czteroletniemu budżetowi państwa w latach międzywojennych.

W miastach...

Mimo olbrzymich i zdawało by się niemożliwych do pokonania trudności, bilans pierwszych dwóch lat pracy przy odbudowie miast przekroczył wszelkie oczekiwania. W trudnych latach 1945 i 1946 Ministerstwo Odbudowy oddało do użytku 16.661 budynków o łącznej kubaturze — 39.569.000 metrów sześciennych. W tym początkowym okresie musiano z konieczności ograniczyć się do kapitalnych remontów i odbudowy obiektów najmniej zniszczonych. Temu m. in. przypisać należy fakt osiągnięcia tak znacznych wyników przy dysponowaniu stosunkowo niewielkimi środkami.

W minionym czterolecu (w latach 1945—1948 włącznie) oddano do użytku w miastach nieruchomości o łącznej kubaturze 70 milionów metrów sześciennych, czyli odbudowano ponad 13% ogółu zniszczeń wojennych. W roku bieżącym plany prac budowlanych w ośrodkach miejskich przewidują budowę i odbudowę dalszych 7 milionów metrów sześciennych, obejmujących ponad 71 tysięcy izb.

Tyle o suchych wynikach prac budowlanych w miastach. Niemniej imponująco przedstawiają się nasze osiągnięcia w dziedzinie odbudowy wsi.

... i na wsi

W minionym czterolecu odbudowanych zostało ogółem 409 tysięcy zagrod wiejskich, w tym 209 tysięcy z funduszy państwowych, reszta zaś ze środków własnych wsi. Szczególny nacisk położono na odbudowę najbardziej zniszczonych terenów przyczółkowych. Jeśli wziąć pod uwagę, że w czasie wojny i okupacji uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu około 470 tysięcy zagrod, to całkowita likwidacja zniszczeń wojennych na wsi stanie się w najbliższym czasie faktem dokonanym, gdyż Państwowy Plan Inwestycyjny przewiduje w roku bieżącym odbudowę dalszych 13 tysięcy gospodarstw, reszta zaś powinna według przewidywań odbudować chłopcy ze środków własnych.

Osiągnięcia Wielkopolski

Manifest POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO

Do narodu Polskiego
Polacy w kraju i na emigracji
Polacy w niewoli niemieckiej

Ródecy! Wybiła godzina wyzwolenia. Armia Polska obok Armii Czerwonej przekroczyła Bug. Złóżmy nasz huc na tenże ziemi ojczystej. Nad umęczoną Polską powiła znów biało-czerwone sztandary.

Naród nasz, wia żołnierza Armii Ludowej, zjednoczonego z żołnierzem Armii Polskiej w ZSRR. Wspólny jest wroć, wspólna walca i wspólne sztandary.

Zjednoczeni ku chwale ojczyzny w jednym Wojsku Polskim pod dowództwem dowódcy naczelny żołnierzy polscy, obok zwycięskiej Czerwonej Armii do dalszych walk o wyzwolenie Kraju.

Wódecy! Niechże Polskę całą, po pomioie nad Niemcami, az polskie sztandary, nie zalopocia na ulicach siołny bulnego prusacka, na ulicach Berlina.

Ródecy!

Naród walczący z okupantem niemieckim o wolność i niepodległość stworzył swoj reprezentację, swoj polski parlament — Krajowy Ród Narodowy. Wsól do Krajowej Rady Narodowej reprezentacji stowornu demokracji — ludowej, demokraci, społeczni, chłopiowia PPR, i innych organizacji. Podległości sła Krajowej Radzie Narodowej organizacje Polonii zagranicznej i w pierwszym rzędzie Związek Polaków Polskich i stworzona przez Armia.

Wielkopolska oswoobodzona została nieco później, niż wschodnia część kraju. Niemniej jednak realni Wielkopolanie włączyli się szybko w nurt odbudowy i wnieśli duży wkład w ogólnonarodowy dorobek pięcioletnia.

Wystarczy przejechać się po drogach naszego woewództwa, rozzejść się po miastach, miasteczkach i wsiach naszych, aby dostrzec te osiągnięcia pięcioletnia: odbudowane i nowe gmachy, szkoly, przedszkola, świetlice, domy ludowe, ośrodki zdrowia, lecznice i przychodnie; wystarczy wejść do

pierwszej lepszej agencji pocztowej na wsi, aby się przekonać, że ludność czytala o 100% więcej dzienników niż przed wojną; wystarczy spojrzeć na biegnące w różnych kierunkach przewody wysokiego i niskiego napięcia, na coraz liczniejsze traktory i nowoczesne maszyny rolnicze...

Wszędzie widoczne objawy odbudowy, rozwoju gospodarki i kultury, znajdują potwierdzenie w cyfrach porównawczych:

Wartość produkcji przemysłowej

na głowę ludności w naszym woewództwie była już w 1948 r. dwukrotnie wyższa niż w 1937 r.

Stan odbudowanego przemysłu wykazuje na koniec 1948 r. 2236 zakładów zatrudniających ponad 20 pracowników, co w łącznej sumie daje 109.034 osób. Gdy do tego dodamy uruchomione przedsiębiorstwa drobne zatrudniające od 5—20 pracowników, to stwierdzić musimy, że cyfra zatrudnionych w przemyśle wzrosła w stosunku do lat przedwojennych kilkakrotnie.

Odbudowaliśmy w tym okresie 11 elektrowni i przeszło 1400 km linii wysokiego napięcia, zelektryfikowaliśmy 157 miejscowości, które przed wojną nie znaly prądu.

W dziedzinie odbudowy

mamy poważne osiągnięcia. Zniszczeniu wojennemu uległo w naszym woewództwie przeszło 60 tys. budynków. Do tej chwili odbudowano 16.346 obiektów użyteczności publicznej nie licząc tych, które odbudowali ich prywatni właściciele. Zbudowano wzgl. odbudowano 77 km torów i 7 tys. m bież. mostów kolejowych, 1395 km dróg kolejowych i 233 mosty drogowe długości 6892 m.

Do takiej rudery bez powietrza, niskiej, ciemnej, wilgotnej, krytej słomą, uczęszczaly dzieci wiejskie przed wojną (zdjęcie górne).

Zdjęcie dolne — przedstawia nowobudującą się szkołę w tej samej wsi (Rzgów, pow. Konin), która będzie wykończona do dnia 1 września 1949 r. W tym, pełnym światła, dwupiętrowym gmachu, — przeznaczonym na szkołę 11-letnią pobierać będą naukę dzieci z całej gminy Rzgów.

Podobnych, przykładowych fotomontaży, świadczących o naszych osiągnięciach, — można by przedstawić wiele, wiele, więcej.



Te suche cyfry są dostatecznym świadectwem, iż ludność naszego woewództwa podąza równym krokiem w dziele odbudowy. Trzeba dodać jeszcze, że w tym okresie uregulowano koryta przepływających przez nasz teren rzek: Odry, Warty i Noteci, umożliwiono na nich żeglugę i zabezpieczono wielkie obszary pól uprawnych przed zalewaniami.

Jeśli chodzi o wieś to z 875.500 ha odłogów w r. 1945 pozostało nam do zagospodarowania tylko 3.500 ha. Stan pogłowia świń wynoszący w 1945 r. — 313 tys. sztuk wzrósł w chwili obecnej do 900 tys. sztuk, była z 480.582 sztuk do 812.843 sztuk w czerwcu 1949 r. Dzięki reformie rolnej; rozparcelowaliśmy 331 tys. ha gruntów obszarniczych tworząc 54.805 działek. Ponad 54 tys. rodzin posiada więc własne zagrody, podczas gdy przedtem korzystało z tego obszaru ziemi kilkadziesiąt rodzin.

Dodać musimy, iż niezależnie od tego 27.436 osób dokształca się w specjalnych szkołach dla dorosłych przez co wyrównujemy karygodne zaniechania przedwojenne. Przeszło 16 tys. analfabetów posiada już obecnie sztukę czytania i pisania. Reszta zostanie przeszkolona w roku szkolnym 1949/50.

Na odcinku kulturalnym

obok wznowienia działalności teatrów poznańskich i kaliskiego powstał nowy teatr w Gnieźnie i Gorzowie, Instytut Muzyczny w Kaliszu oraz szkoły muzyczne: w Gnieźnie, w Gorzowie, Zielonej Górze, Krotoszynie i Ostrowie.

Ten niebawale szybki rozwój życia kulturalnego w woewództwie poznańskim (wobec marazmu przedwojennego) jest dowodem, iż dopiero z chwilą wyzwolenia mas ludowych z chwili likwidacji ustroju kapitalistycznego nastąpiło powiązanie sztuki z masami ludowymi i odwrotnie.

W trosce o zdrowie ludzi pracy

duży nacisk położono na urządzenia lecznicze. W chwili odzyskania niepodległości ani jeden szpital nie był zdalny do użytku. Już jednak pod koniec roku 1945 odbudowano 68 szpitali a w roku obecnym mamy ich 78 z 11.115 łózkami. W porównaniu z ro-

I tak mogliśmy jeszcze mnożyć dane cyfrowe, świadczące o pozytywnej pracy Wielkopolan na wielu nie wliczonych tutaj odcinkach życia zbiorowego. Stajemy obecnie u progu planu 6-letniego, planu całkowitej przebudowy gospodarczej i społecznej i wierzymy, że tak pięknie zapoczątkowana i dalej prowadzona praca wyda



Oto widok b. palacu obszarniczego w Chocimlu. Przez cały rok mieścił się w nim Uniwersytet Ludowy dla synów chłopskich, a podczas wakacji przybywa tu 60 dzieci robotniczych z Turka. Korzystają one z rozległego parku i z basenów kąpielowych.

kiem 1938 liczba łózek wynosi o 1575 więcej. Uruchomiono 262 ośrodki zdrowia, co przekracza trzykrotnie ich liczbę przedwojenną. Ponadto utworzono 218 punktów opieki lekarskiej, 80 poradni przeciwwenerycznych, 66 poradni przeciwgruźliczych i kolumnę przeciwepidemiczną, która w każdej chwili jest gotowa do wyruszenia w teren. Przez te urządzenia zapobiegliśmy wielu epidemiom, a liczba zachorowań zakaźnych znacznie się zmniejszyła lub znikła zupełnie jak np. w powiecie chodzieskim i rawickim.

odpowiednie owoce, że kroczyć będziemy solidarnie do tego celu, któremu na imie: Polska Sprawiedliwosci Społecznej, Polska Socjalistyczna. (wł)

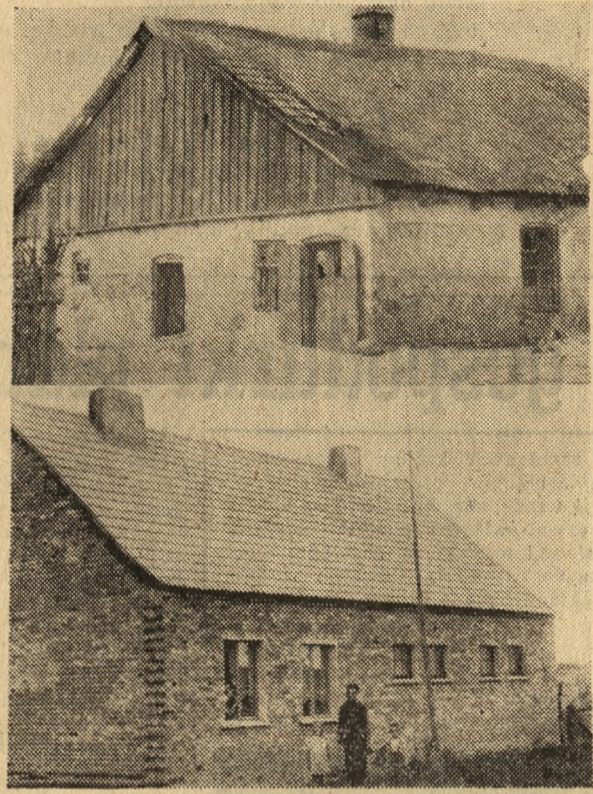
Na odcinku wychowania

stworzono setki przedszkoli, obejmujących 26.500 dzieci, co w stosunku do okresu przedwojennego stanowi wzrost o 325%. W zakresie szkolnictwa podstawowego już w r. 1947 przekroczyliśmy ilość szkół i uczniów w porównaniu z rokiem 1939, a w roku obecnym mamy 2.790 szkół i 361 tys. uczniów. Ma to tym większą wymowę, że równocześnie zmniejszyła się liczba szkół o jednym nauczycielu, co było przed wojną źródłem powrotnego analfabetyzmu na wsi — a zwiększyła się liczba szkół o 4 nauczycielach. Zwiększyliśmy także ilość szkół średnich do 78 (przed wojną 62), w których uczy się obecnie 19.427 uczniów (przed wojną 14.400), przy czym stale wzrasta odsetek dzieci robotniczych i chłopskich. Tak samo zwiększeniu uległa liczba szkół zawodowych z 65 i 7.300 uczniów przed wojną do 192 z 31.706 uczniami obec-



Do obozu „SP” w Orłowie pod Gdynią przybyła 500-osobowa grupa junaków ze Śląska. Junacy będą zatrudnieni przy budowie magistrali Gdańsk—Gdynia. Na zdjęciu scena z życia obozowego junaków

A oto porównanie z życia przed- i powojennego. — Górne zdjęcie przedstawia chatkę, część czworaków dworskich, w których mieszkali robotnicy przed wojną. Dziurawy, zakrakający dach, zakratowane, małe nie dopuszczające powietrza okienka i wilgoć — oto dawniejsze warunki mieszkaniowe na wsi.



Ci sami ludzie z Chocimia, pow. Turtek, mieszkają obecnie jako parcelanci na własnych zagrodach, w domach takich, jak widzimy na dolnym zdjęciu. Całe kolonie podobnych zagród możemy oglądać dzś we wszystkich powiatach Wielkopolski.

Fot. (5) E. Kitzman „Głos Wielkop.”

DR FELIKS WIDY-WIRSKI

wiceminister żeglugi

Nasza gospodarka morską

MANIFEST POLSKIEGO KOMITETU WYZWOLENIA NARODOWEGO z 22 lipca 1944 roku wzywał naród polski do walki z okupantem m in. pod hasłem oparcia Polski o Bałtyk po Odrę. Epokowe zwycięstwo Armii Radzieckiej, u której boku walczyły oddziały odrodzonego Wojska Polskiego, pozwoliło w pełni realizować hasło Manifestu Lipcowego, dając nam w posiadanie historyczne wybrzeże morskie, rozpościerające się na długości z górą 500 kilometrów od Braniewa do Swinoujścia.

Pierwszy okres pracy na odzyskanym wybrzeżu morskim cechowały warunki, które wymagały doraźnego działania na krótką metę. Porty i stocznie leżały w gruzach. Żegluga, rybołówstwo i szkolnictwo morskie nie istniały. Wszystko trzeba było wznowić i stwarzać od nowa w warunkach utrudnionych brakiem pieniędzy, żywności, komunikacji, materiałów, a nade wszystko wyszkolonych ludzi. Ten pierwszy, heroiczny okres rozpoczął się na wiosnę 1945 roku, z chwilą uwolnienia Gdańska i Gdyni od okupanta, za ostateczny zaś jego kres można uznać powołanie do życia samodzielnego Ministerstwa Żeglugi w kwietniu 1947 roku.

Obecnie kończy się już realizacja planu trzyletniego, toteż można z grubsza podsumować osiągnięcia na odcinku podlegającym Ministerstwu Żeglugi. Rezultatem celowo skierowanych inwestycji i systematycznej, planowej pracy stało się podciągnięcie gospodarki morskiej co najmniej do poziomu przedwojennego, w wielu zaś działach nastąpiło nawet znaczne przekroczenie tego poziomu.

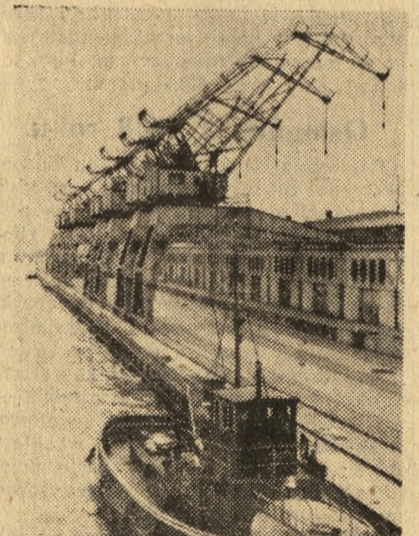
Dzięki szybkim postępom odbudowy porty morskie przestały być „wąskim gardłem” w gospodarce narodowej, osiągając normalny stan, przy którym towar nie potrzebuje czekać w porcie na przeładunek. Porty polskie mogą już obecnie przeladować każdą ilość towarów transportowanych morzem w ramach obrotów handlowych Polski, oraz zaprzyjaźnionych krajów środkowej Europy, chcących korzystać z usług naszych portów.

Zespół portowy Gdynia—Gdańsk w szybkim tempie staje się światowym portem bazowym krajów demokracji ludowej. Zmienia również oblicze portu szczeciński, który ze swej przedwojennej drugorzędnej roli wwrasta do poziomu czołowego portu tranzytowego i eksportowego o kluczowym znaczeniu zwłaszcza dla gospodarki Polski i Czechosłowacji.

W zakresie budownictwa morskich stocznich, dotychczasowe projekty

rozbudowy polskiej floty pełnomorskiej przyobekły się już w stal pierwszych spuszczonej na wodę statków, nazwanych „Sołdek”, „Jedność Robotnicza”, „Brygada Makowskiego”, „1 Maja” i „Pstrowski”. W nazwach tych uczczono przodowników pracy oraz wielkie święta klasy pracującej.

Budowane obecnie nowe statki zajmą wkrótce miejsce w szeregach polskiej floty handlowej, przyczyniając się do dalszego zwiększenia jej tonażu, który, po rewindykowaniu ocalałej



Na nabrzeżu amerykańskim w porcie gdyńskim montuje się dźwigi portowe wykonane całkowicie przez przemysł polski. Dźwigi te w miarę zapotrzebowania przenoszone są na inne nabrzeża portu gdyńskiego przy pomocy dźwigu pływającego

części polskiej floty przedwojennej i otrzymaniu z rąk Związku Radzieckiego poniemieckiego tonażu reparacyjnego, jak również zakupieniu szeregu jednostek przekracza już obecnie o 70% nośność przedwojenną. Pozwoliło to na uruchomienie dotychczas pod polską banderą 14 regularnych linii żeglugowych, łączących nasze porty z portami całej Europy, Bliskiego Wschodu, Indii i Pakistanu oraz Ameryki Północnej i Południowej. Prócz tego polskie statki pływają w żegludze nieregularnej w zasięgu wszystkich niemal mórz i oceanów.

Całkowicie zniszczone przez wojnę rybołówstwo morskie zostało już odbudowane do stanu, znacznie przekraczającego poziom przedwojenny, zarówno jeśli chodzi o ilość taboru i sprzętu rybackiego jak o wyniki połowów.

Specjalny nacisk został położony na rozbudowę rybołówstwa dalekomor-

skiego, które pozwala zaopatrzyć rynek krajowy w pożywne śledzie z Morza Północnego, zapewniając około 60% oszczędności w wydatku dewizowym, jaki byłby konieczny przy sprowadzaniu śledzi z zagranicy drogą zwykłego importu. Stocznie polskie rozpoczęły już budowę specjalnych dalekomorskich trawlerów rybackich, które niezadługo powiększą obecną polską flotyllę trawlerową. Ażeby zapewnić polskim trawlerom dalekomorskim punkt oparcia i zaopatrzenia na własnym wybrzeżu, położony możliwie blisko terenu połowów, tj. wód Morza Północnego, buduje się obecnie specjalną bazę rybołówstwa dalekomorskiego w Swinoujściu, wyposażoną we wszelkie nowoczesne urządzenia.

Szybka rozbudowa gospodarki morskiej na skalę nie znaną dotychczas w naszej Ojczyźnie spowodowała konieczność wyszkolenia zarówno pod względem zawodowym, jak społecznym i politycznym, kadr nowych fachowców morskich. Dlatego w parze z inwestycjami na cele techniczno-gospodarcze szły również inwestycje na cele szkoleniowe. Zamiast jednej przedwojennej szkoły morskiej, mamy już dziś osiem szkół dla marynarzy, rybaków i stoczniovców, niezależnie od wyższych uczelni oraz licznych kursów dokształcających.

Jedną z głównych podstaw, na których oprze się wykonanie planu sześciolietniego gospodarki morskiej, jest rozszerzające się współzawodnictwo pracy.

Już obecnie można zanotować pozytywne wyniki osiągnięte dzięki współzawodnictwu w zakresie wydajności i racjonalizacji pracy, zarówno indywidualnej jak i zespołowej. Równolegle wystąpiło zjawisko wzrostu zarobków pracowników. Ponadto osiągnięto znaczne oszczędności gospodarcze, wynikające m. in. z uodniwienia jakości wykonywanych robót, z oszczędniejszej gospodarki materiałowej i narzędziowej, wzrostu dyscypliny pracy oraz powiększenia się wpływu prozdowników na ogólny poziom wydajności.

Robotnicy i pracownicy umysłowi, zatrudnieni w gospodarce morskiej czują się dziś gospodarzami na powierzonym im odcinku pracy. W licznych naradach wytwórczych starają się, posługując się orężem krytyki i samokrytyki, podnieść wydajność, udokonać metody pracy oraz uzyskać oszczędności finansowe. Tym sposobem uspołecznienie pracy otworzyło nowe, niewyżyskane dotąd rezerwy sił i entuzjazmu, które pozwolą pokonać wszelkie trudności na wytkniętej drodze, prowadzącej Polskę na pozycję państwa morskiego.

Abonent P. W. — Za słowa uznania dziękujemy. Naszym obywatelom jest uwzględnienie potrzeb i życzeń naszych Czytelników i od tej zasady nie odstępamy.

Klemens Pietras, Szynawka Średnia. — W sprawie zmiany miejsca zamieszkania i pracy oraz przesiedlenia się na Ziemię Zachodnią należy zwrócić się do Pow. Oddziału PUR w Kłodzku, którego bliższego adresu nie znamy. Tam uzyska Pan szczegółowe informacje.

Radajewska W. Mosina. — Nie posiadając konkretnych dowodów owego inwalidztwa musimy odmówić prośbie Pani. Notatka w gazecie musi być oparta na niezbitych dowodach.

Kajakowcy ze Żłyna. Rok 1949/50 jest rokiem propagandy turystyki kajakowej w Polsce. Kajakowcy-turyści, zrzeszeni w klubach, mają prawo uprawiania turystyki na wszystkich wodach w Polsce. Poza zrzeszonymi te same prawa mają wszyscy inni turyści, lecz korzystanie z jezior, które są pod zarządkiem PNZ, zarządów gminnych i innych wymaga ich zgody. Ograniczeń w czasie nie ma. Używanie motorów pomocniczych jest dozwolone w ramach spływów klubowych. Rejestracja przeprowadzana zbiorowo klubów. Szczegółowych informacji udzieli POPZK w Poznaniu, p. prezes Wozniak pl. Wolności 2 w firmie Chrzanoski.

Standar Gostyni. — Odpowiedź prawnika brzmi: „radzimy zwrócić się do Starostwa o podanie podstawy prawnej zarządzania”.

Sikora Stanisław. — Sprawa została już wyjaśniona; nieporozumienie wynikało ze wzajemki, którą zrobił Pan w swoim liście. Aby uniknąć w przyszłości podobnych nieporozumień, prosimy o dokładne podawanie sposobu przesyłania należności.

Nowak Franciszek. — List Pański przesłaliśmy do naszej administracji, która załatwi te formalności o czym zostanie Pan zawiadomiony listownie.

Re-Ka Poznań. — O genezie święta pierwszomajowego pisaliśmy. Proszę przegladnąć naszą gazetę.

Związek między ideami Marksa i Lenina jest następujący:
Marksi stworzył zwarta syntezę socjalizmu naukowego. Wykrył prawa rządzące

formacją kapitalizmu, oraz opracował ideologię ruchu robotniczego.

Lenin kontynuując jego dzieło, wykrył prawa rządzące epoki imperializmu i dał podstawy rozwoju państwa socjalistycznego. Blższe dane w wydawnictwach Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”.

Głosowy N. K. — Należy zwrócić się do redakcji „Odrodzenia”, „Kuznicy” lub „Przeglądu Literackiego”.

Nyczanek. — Bernard Shaw liczy obecnie 84 lata.

„Ha-La”. — Zapytania skierowaliśmy do specjalnej składowicy ziół w Poznaniu, przy ul. Piękary 4, z prośbą o udzielenie Pani odpowiedzi.

W. S., Krotoszyn. — Prosimy o ponowne nadesłanie nam wymienionych w liście nowel przed dniem 15 lipca celem włączenia ich do konkursu.

Alojzy Pedal. — Pomysł dowcipny, razi zbytbytną rozwlekłość fabuły i trywialność formy.

Tracz Wł. — Nie jest nam znany adres biura, o którym Pan wspomina. Znaczek pozostaje do dyspozycji.

Stary Czytelnik. — W sprawie kupna roweru na raty proszę zwrócić się do któregoś ze sklepów „Molozbytu” np. w Poznaniu, przy ul. Baderowskiej.

Stanisław Golebiak. — Klasa 9 nowego typu nie daje prawa zapisu do liceum typu wyższego. Do liceum typu niższego wystarczy ukończenie szkoły podstawowej.

L. K., Ostrów Wlkp., B. Borzycki i Z. Interesowana. — W wymienionej sprawie należy zwrócić się do Ministerstwa Oświaty, które udzieli odpowiedzi na zapytania listowne.

Józef Cahnki. — Dr St. Michałek-Grodzki, chirurg-plastyk Warszawa, Wilcza 60/9 przyjmuje w godz. 15-17.

Sznał. — dr B. Baranowski — al. Malopolska 7; dr Zdzisław Bogajewski, Szamarskiego 38/11; dr H. Bręborowicz, Patr. Jackowskiego 41/4; dr R. Dobryczyński, Rzepieckiego 7a; dr Gołęska, Rokossowskiego 80/14; dr Guda F. Wołkowskiego, Mielżyńskiego 10/5. Mamy nadzieję, że tyle adresów Pani wystarczy.

E. Madyj. — „Głos Wielkopolski” nie prowadzi już ogłoszeń matrymonialnych.

Brandys K. — Antygona. Cykl „Miedzy wojnami”. Cz. II, str. 246. z 350.

Druga część cyklu „Miedzy wojnami” przedstawia dzieje dorobkiewiczów i aferystów, który w młodości zrywa z klasą robotniczą, popelnia szereg zbrodni i kończy na współpracy z Niemcami.

Subtelność i sugestywność komentarza psychologicznego, umiejętne zestawienie typów i sytuacji, piękno spokojnego toku opowiadania są miarą talentu autora w tej ciekawej powieści.

Tuwim J. Kwiaty polskie. Przerywniki O. Siemaszko, str. 305 z 600.

Poemat liryczny olniewający czytelnika zarówno bogactwem uwag, spostrzeżeń, impresji, nastrojów jak też żonglerską sztuką słowa.

Nastroj głębokiej tęsknoty do kraju przenika epickie i liryczne partie poematu.

Zeromski S. — Dzieje grzechu. 2 t., str. 603, z 650.

We wstrząsających scenach z dzieł młodej i pięknej dziewczyny przedstawia autor wiecznie nurtujący go problem zła, które nie natrafiając na opór, w sprzyjających warunkach społecznych doprowadza człowieka do zupełnego upadku.

Kraszewski J. I. Sankie ostatki (August III). Wstęp i objaśn. prof. Wiktor Hahn. Okładka: Sopoćko K. M., str. 316, z 320.

W powieści tej autor wprowadza czytelnika w świat intryg dworskich i ostatnich lat panowania Augusta III, ukazując samolubne magnatów, szlachta i szlachty, rozkład rządzących sfer ówczesnego społeczeństwa. Wierny obraz tego smutnego okresu ożywia historia miłośnicy podstarzałego szlachcica-dworaka, zabiegającego o względy młodej, rozkapryżonej dziewczyny.

Bałow P. — Szkatulka z malachitu. Przekład: Czesław Jastrzębiec — Kozłowski. Okł. Sopoćko K. M., str. 468, z 500.

Zbiór baśni i kłechd wralskich opracowany przez autora na podstawie opowiadań starego górnika Wacława Chmielnina, sławnego wralskiego gawędziarza w stylu naszego podhalańskiego Sabala.

Opowiadania te zaznają czytelnika z mało znanymi wierzeniami i fantastyką mieszkanców Uralu, odzwierciedlając przy tym wierny obraz ciężkiego życia górnika w ponurym okresie pańszczyzny.

Jedną z tych baśni znana jest polskim miłośnikom kina z pięknego filmu sowieckiego: Kamienny kwiat.

Stala Czytelnicza, Boj. — Kasjerów wzgl. ekspedientów sklepowych uważa się za pracowników umysłowych pod warunkiem ukończenia 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, albo szkoły średniej zawodowej. Zakwalifikowanie ekspedientów do grupy pracowników umysłowych zależne jest od stopnia ich wykształcenia, a nie od charakteru ich zatrudnienia.

Czytelnik 10629. — O urlopach w celach szkoleniowych traktuje Okólnik nr 35 Prezesa Rady Ministrów z 10. 9. 1946 Nr C. III. 27/46.

Kozłowska, Poznań. — 1. Może Pani żądać wydania pokwitowania.

2. Odmowa wydania pokwitowania apowaznia Panią do złożenia czynszu do depozytu sądowego.

Pędziwiatr. — 1. Placi Pan podatek dochodowy i obroty (Dz. U. R. P. nr 52/48).

2. Czynsz najmu piaci Pan w dotychczasowej wysokości (§ 3 lit. a) D. U. R. P. nr 49/38 poz. 374).

W. K. B. — Skoro czynsz płatny jest w wysokości przedwojennej, zachodzi konieczność partycypowania w kosztach utrzymania domu.

Czytelniczka z Łazarza. — Lokatorzy, którzy piaci czynsz dotychczasowy, nie są zobowiązani do mycia kłaski schodowej za lokatorów piacących czynsz podwyższony.

Piątkowska Janina, Poznań. — 1. Należy zwrócić się do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu.

2. Po 3-miesięcznym urlopie chorobowym może nastąpić rozwiązanie stosunku pracy.

St. Broński, Jerocin. — Rozwiązanie umowy najmu przez wypowiedzenie jest niedopuszczalne. Celem przeprowadzenia eksmisji wynajmujący musi uzyskać tytuł egzekucyjny (Dz. U. R. P. nr 4/46 poz. 27 — art. 40). Władza kwatunkowa może Panu cofnąć przydział mieszkania.

St. F. K. — Koszt napraw koniecznych niesięty obciąża Pana.

Poznań 100. — Fundusz Gospodarki Mieszkania (lokalny) przeznaczony jest na pokrywanie remontów kapitalnych budynków mieszkalnych z wyjątkiem budynków nie podlegających przepisom dekretu o najmie lokali (art. 1, 21 ust. 3).

H. Winkler. — Radzimy skorzystać z zasobów Funduszu Gospodarki Mieszkaniaowej. Leszek Piotrowski.

O urlopach pracowników traktuje okólnik nr 33 Prezesa Rady Ministrów nr C. III/27/46 (II pkt. 1).

Marusza Franciszek. — Radzimy zwrócić się do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego we Wrocławiu.

A. B. — 1. Za osobę pobierającą rentę inwalidzką nie opłaca się składek emerytalnych, natomiast opłaca się składki za ubezpieczenie chorobowe rodzinne i fundusz pracy.

2. Renta inwalidzka z powodu starości przysługująca od 65 roku życia. Osoba taka może pracować i jednocześnie pobierać rentę — poza tym jak pod 1.

Krzyżowski Edmund. — Po zonie dziedziczy Pan obok dzieci do 1/2 części pozostałej masy spadkowej. Dzieci dziedziczą w 1/4 częściach.

Kolodziejczak Mieczysław. — 1. Radzimy ponowić wniosek w postępowaniu przed Państw. Zakładem Emerytalnym w Warszawie.

2. Rehabilitacja dotyczy osób, które były zatrudnione w polich granatowej w czasie okupacji (Dz. U. R. P. nr 65, poz. 365 z 1. 1947).

GG. — 1. Podstawa — Dz. U. R. P. nr 36/48.

2. W osiedlach do 20.000 mieszkańców stawki czynszowe za 1 m² wynoszą od 80 do 100 zł.

WS. — Może Pan ze sprawa karna pociągę powództwo cywilne. Skoro chce Pan dochodzić odszkodowania na drodze odrębnego procesu cywilnego, należy oczekiwać uprawnocnienia się wyroku w sprawie karnej (art. 7 kpc).

Wojtkowski. — Jeżeli chodzi o czynsz przysługujący od najmocniejszego opiekunicy pełną stawkę, 15% przypada na pokrycie kosztów eksploatacji, 55% na FGM, 25% na podatek od nieruchomości, 5% dla wynajmującego.

Strykowo, pow. Poznań. — 1. Placi Pan czynsz w wysokości połowy stawek podwyższonych.

2. Po wezwaniu bezskutecznym należy wnieść pozew do sądu.

M. S., Kobylnogóra. — Lokale użytkowe nawet we własnej nieruchomości podlegają opłatom na FGM.

J. A. — Wynajmujący obowiązany jest dać najemcy (lokatorowi) używanie mieszkania i należności.

Emerytka 337. — Wielokrotnie pisaliśmy na temat rozliczenia świadczeń obywatelskich. System punktowy jest właściwym sposobem rozliczenia.

Konsulat Wielkiej Brytanii w Poznaniu

zawładania zainteresowanych, że biuro konsulat mieści się tymczasowo w hotelu „Continental” przy ul. św. Marcina 36 i czynne jest codziennie w dni powszednie od godz. 10 — 16. 7.485

Ceraty Linoleum Plusze

Chodniki — Dywany linoleum kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblowych i dekoracyjnych

FR. PERTEK POZNAŃ

Kraźskiego 17

Tel. 519-67 7e-141

Dostarczamy odwrotnie do wszystkich typów linki spiralne z panczerem do liczników oraz hamulców — także akumulatory motocyklowe samochodowe suche i ładowane w bardzo dużym wyborze

Erbeauto

R. BESZTERDA - G. ROSZAK 7a-172

Przybory samochodowe i motocyklowe

Poznań, ul. Dąbrowskiego 25a — Telef. 518-16

Ogłoszenie o przetargu

Zjednoczenie Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych, Szczecin Al. Jedności Narodowej 42 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę materiałów i urządzeń instalacyjnych.

Blższych informacji udziela Z. P. P. B. w godzinach 8—12, Szczecin, Al. Jedności Narodowej 42, pokój Nr 12.

Dopuszczalna jest dostawa częściowa. Zastrzegamy sobie możliwość zwiększenia lub zmniejszenia dostaw w granicach 50%. Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić gotówką lub papierami wartościowymi do kasy Z. P. P. B. lub na rachunek B. G. K: Nr 20 C/2 Szczecin.

Oferty w zalakowanych kopertach, bezfirmowych, należy składać do biura Z. P. P. B. Z. S. Szczecin, Al. Jedności Narodowej 42, pokój Nr 12 do dnia 5 sierpnia 1949 r. do godziny 10.

W dniu 5 sierpnia br. nastąpi komisyjne otwarcie kopert.

Z. P. P. B. zastrzega sobie: dowolny wolny wybór oferenta bez względu na cenę, prawo zakupu materiałów od jednego lub kilku oferentów, prawo orzeczenia, że przetarg nie dał dodatniego wyniku.

Do oferty należy dołączyć odpis świadectwa przemysłowego oferenta, dowód wpłaty wadium. 7b-87

Administacja Zespołu PGR Czapllice, poczta i stacja Cziłopa, powiat Wałcz — poszukuje zaraz

Traktorzystów

na niżej wyszczególnione typy:

- na „Ususy” 3 traktorzystów
- na „Fordsony” 5 traktorzystów
- na „John Deere” 1 traktorzystę
- na „Case V. C. 1” traktorzystę
- na „Farnalla” 1 traktorzystę
- na „Lanza” 1 traktorzystę.

7a-180

Przedsiębiorstwo Przemysłowe

poszukuje sily wykwalfikowanej w dziale zaopatrzenia, z dłuższą praktyką.

Oferę Nr 1332 Czytelnik Czerwonej Armii 1 c1520

OGŁOSZENIA DROBNE

Willa 2-mieszkaniowa, komfortowa ogrodem, 1900 000, sprzeda Metelski, Marcina 13. p4438

Domek pokój kuchnia parcie sprzeda Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. p4434

Domek 3 pokoje kuchnia (wieś), Juska, Rokossowskiego 20, kawiarnia. p4433

Wózek (autko) sprzeda, Urbanowska 24, m. 1. c1524

Plac budowlany 2400 m², estatni na drodze do Białego, Zakopanem, sprzeda, Oferty, PAR Ratajczaka 7, dia 7.477 p4458

Dom w Rawiczu 7 ubikacji sprzeda Oferty „Głos Wielkopolski” nr 9010.

Wolne posady

Anteka w Śmiglu poszukuje sily z prawem zarzadu. 7b-83

Krawcowa na odzież zawodowa potrzebna zaraz. Głogowski, Wrocławska 6. p4435

Kalkulator samoty potrzebny zaraz. Warunki w myśl Umowy o Prace. Zgłoszenia przyjmuje administracja Maj. Sobótka pow. Ostrów. 7a-179

Ubezpieczalnia Spoleczna w Ostrowie Wlkp. — zatrudni KIEROWNIKA APEKI oraz dwóch młodszych FARMACEUTOW. 7b-86

Bielżniczka na bielzone meska. Zgłoszenia: St. Cegiowski Poznań, ul. Roosevelta 11. 8992

Gospośnia wyjazd wieś pod Leszno i stajenny. Oferty nr 1339: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1533

Dziewczyna do restauracji. — Garbary 41a. c1532

Pomocnik ogrodnicy. Kwarczarz potrzebny zaraz do Jeleniej Góry. Zgłoszenia: Edmund Kofarski Jelenia Góra, ul. 15 Grudnia 58. F1321

Anteka pod Poznaniem poszukuje sily pomocniczej na bardzo dobrych warunkach. Oferty Głos Wlkp. nr 8966.

Wykwalfikowana pielęgniarka potrzebna od 1 sierpnia Zgłoszenia: Fabryka Środków Odżywczych — Poznań Starówka, Referat Socjalny. 9002

Szuka posady

Laborantka-retuszera szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski Rokossowskiego 16 nr 1193. F1292

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nac. 50251, sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-334 i 64-72.

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Administacja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 692. Konto PKO Poznań V-489.

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i prz. tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.

Wydawnictwo: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Fioceno: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-1059

Przedsiębiorstwo Przemysłowe

poszukuje sily wykwalfikowanej w dziale zaopatrzenia, z dłuższą praktyką.

Oferę Nr 1332 Czytelnik Czerwonej Armii 1 c1520

Sprzedaje

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwornia Łóżek Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p3810

Sportka, jak nowa. Łąkowa 14 m. 5. od 16. c1534

Kuchenne urządzenie oraz oddzielne szuki dobre wykonanie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4065

Materace wytęplane wykonuje Rekorda ul Kurzanoga (boczna Ratuszowej) a4071

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych Bosch Champion poleca CENTRUM Kamieński, Poznań, Desyńskiego 17 (dawnej Górną Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 14 i 18 mm i lotnicze tyłki typu M175 T39 Boscha. Zamiejszczonym wysyła za pobraniem. Hurt - Detal

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniowiec Ratajczaka 7. Telefon 36-31. p4076

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, różne inne meble, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p4068

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne sprzedaje, kupuje Krenz pl Wolności 11. p4058

Sprzedam, zamienię parcie 1800 m² przy ul. Jeżyckiej. Wiadomości: 522-93. 8936

Dom przy ul. Wodnej, wypalony sprzeda. Borowicz, Garbary 41. 9001

Plusze, dywany chodniki ceraty, linoleum, Pertek Kraźskiego 17. 7a-140

Parcie wazne Poznań — Antoninek otoczone zieleńcami, również na spłaty, sprzeda Czubkova, Libelta 10, telefon 21-74. c1366

Sprzedam odlewnie żeliwa i metalu z modelarnia dobrze wyposażoną na Górnym Śląsku. Tel.: Dąbrowa G. 68-033. 7b-63

Gospodarstwo rolne 60 morgów pod Poznaniem 2 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze kompletne, elektryczność, bez inwentarzu. — Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 7.479. p4460

W każdym domu i w każdej pracowni



Swiat Mody

Nowe CZASOPISMO dla DAMEK i MĘSKIEJ i DZIECIECEJ

Kapuste kwaszona, świeża poleca „Ziemiodar”. Główna 36 telefon 97-78. p4447

Glagnik 4-cylindrowy na ropę, 25 KM, Towarowa 26, kiosk. p4450

Chłodnie (lodówki) elektryczne pokojowe, ubikacyjne, dostarcza i naprawia Willamowski, Poznań, Ratajczaka 15, Pasaj Apollo tel. 12-65. c1514

Samochód Opel Kadet, dobrym stanie, sprzeda lub zamienie na większy (cztery). Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 7.487. p4468

Młynek mlotkowy „Cramer”, dużej wydajności, bez motoru, sprzeda, „Zawora”, Leszno, Przemysłowa 29. p4470

Platformy 4, 2, 1 1/2, 1-tonowe powózki, bryczki, dokardy, warsztat Wspólna 20 narożnik Daszyńskiego. p4471

Mercedes kabriolet przyczepkę tonową 2-kolowa, oponę siedemsetka, Świerczewskiego 19. 9004

Luboniu sprzeda lub zamienie na podobne wzgl. parcie, o-kolocy Przedmieścia Warszawskiego, Ciesiak, Chlebowa 4/8, telefon 28-11, od 17—21. p4452

Motocykl Ilo 125 bufet kuchenny, Frankowski, Luboń, kiosk. 8949

Spacerówkę dla bliźniat sprzeda, Półwiejska 37, m. 10. k770

Tokarnie metrowa sprzeda, Wyspiańskiego 18, m. 7. F1318

Motocykl setka rower męski sprzeda, Kilińskiego 4, m. 5. k774

Motocykl setka D. K. W. Ul. M. Rokossowskiego 119, m. 12. 8973

Radio walizkowe super 6-lampowe baterijne, 3-zakresowe, Saparska 9, m. 1. F1308

Wózek dziecięcy budke Małtyiak Romandoria 5, Państw. Monopol Spirytusowy. c1535

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Nowak Poznań, Daszyńskiego 26 telefon 21-10. 21-11. p4131

Maszyn biurowych — kupno, sprzeda, naprawa Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62. p4072

Fotograficzne przybory artykuły fotograficzne, zakup sprzeda, Fótoma, Szkoła 11. p3917

SZTANDARY chorągwie paramenta kościelne wykonuje jedna fachowa na miejscu firma **JÓZEF ŁOWIŃSKI** Poznań, Garbary 20 Telefon 39-95 Telefon prywatny 501-66 Dojazd tramwy z Dworca Głównego do St. Ryńku oraz 5 i 6 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACE. p4089

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem. Zgóra Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p4138

Latka duża kupuje. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 7.488. p4469

Maszyny do pisania, liczenia i powielania kupuje skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4378

Opony 750x20, 900x20, 1050x20, 1100x20, 1200x20, 1200x22. — Dąbrowskiego 83/85, garaż 29a. p4376

Prasę do bułek kupuje. Mosina, Słowackiego 17, piekarnia. p4414

Anody niklowe i proszek szmerglowy „Embe”. 23 Lutego 23. p4443

Silnik Ford-Biffel w dobrym stanie, kupuje. Telefon 43-82, godz. 15—18. c1529

Silnce kupuje. Oferty z podaniem ceny nr 1326. Czytelnik Czerwonej Armii 1. c1520

Kupuje futro karakulowe (perskie) i białe opowsy. Oferty „Głos Wielkop.” nr 9012.

Łożyska łożyskowe pompki wtryskowe rozplywace tloki i bolce tlokowe kupuje stale. Auto-Akcesoria i części motorów Diesla. M. Gruss Poznań, ul. Dąbrowskiego 96, telefon 504-26. 7a-128

Zamiana

Pokój kuchnia, Wierzbicice, na 2 pokoje kuchnia, dopiace Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 7.486. p4467

Zamienię pokój kuchnia na większe. Oferty Głos Wielkopolski nr 8998.

Zamienię 2 pokoje kuchnia w Szczecinie na mieszkanie w Poznaniu. Of. Gł. Wlkp. nr 8997.

Pokój wygodny Debiec na pokój kuchnia. Adres wskaze Głos Wlkp. nr 8996.

Pokój balkonowy zamienię na pokój kuchnia z stróżostwem Okolica obietna. Oferty nr 4668; Czytelnik, Daszyńskiego 48. k772

Szuka lokalu

Pokoje sublokatorskiego szruka rzemieślnik. Oferty Głos Wielkopolski nr 8950.

Kawaler państwowej posiadze poszukuje pokoju. Oferty „Gł. Wlkp.” nr 9007.

Poszukuje skromnego pokoju zaraz. Cena obietna. Oferty Głos Wlkp. nr 9005.

Pokoje umeblowanego poszukuje absolwentka medycyny. Oferty Głos Wlkp. nr 8976.

Pani poszukuje pokoju (karcz). umeblowanego. Czynsz według umowy. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8945.

Dzierżawy

148 morgów żywym i martwym inwentarzem żniwni, korzystnie wdzierzawa. Metelski, Marcina 13. p4439

Poszukuje dzierzawy do 5 ha okolicy Poznania, nadające się dla ogrodnika. Oferty nr 1337; Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1531

Zguby

Zgubiona pióra wieczne „Eversharp”. Wysoka nagroda. Telefon 47-60. c1523

Zgubiono kartę RKU Poznań. Miasto na nazwisko Wacław Kuryłowicz. 8994

Zgubił pies-wilk. Oddać za wynagrodzeniem: Wierzbicice nr 9 m. 1. k788

Różne

Przewozy samochodami załatwiamy. Telefon 65-28. F1320

Kto uszyje palto i ubranka dla małego chłopca. Zgłoszenia: telefon 17-08. p4413

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska Mielżyńskiego 18 tel 43-25. p4379

W druga, bolesna rocznica śmierci najukochańszej i nigdy niezapomnianej żony, matki, teściowej i babcy, sp.

z Frankowskich

Agnieszki Malinowskiej

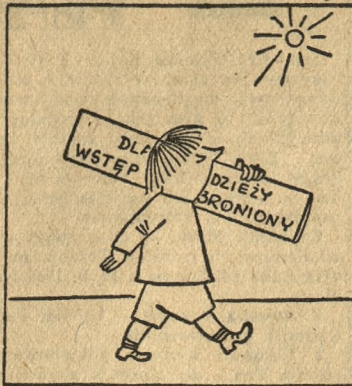
zostanie odprawiona msza św. w poniedziałek, 25 dm., o godz. 8.15 w kościele parafialnym św. Marcina przy ul. Fredry, o czym donoszą życzyliwym pamięci Zmarłej

maż, córki, synowie, synowa zięciowie i wnuki

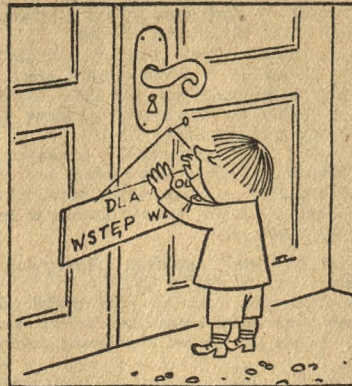
Poznań, (ul. Garncarska 3), Sopot, Jelenia Góra, Zbąszynek.



Rakiem przed kinem Ryś stanął, Rozglądał się na wsze strony,



Po czym zabrał tablicę „Wstęp dla młodzieży wzbroniony”



„Po co ma wisieć przed kinem? Gdzie indziej widzieć ją wolę!”



To rzekłszy przybił tablicę — Na... szkole!!

Drobny i Cernik zdradcami

Prasa czechosłowacka donosi, że dwaj czołowi teniści Drobny i Cernik odpowiedzieli odmownie Czechosłowackiemu Związkowi Tenisowemu, który polecił im powrót do kraju. Związek czechosłowacki wydał to polecenie na skutek tego, że Drobny i Cernik, startując w turnieju o mistrzostwo Szwajcarii, rozgrywali mecze z tenisistami Niemiec zachodnich oraz frankistowskiej Hiszpanii.

Drobny i Cernik swą odmowną odpowiedzią zdradzili sport ludowy, stając w jednym rzędzie ze sportowcami szaszyzowanych krajów zachodnio-europejskich.

Rebus ponad siły

Od wczesnych lat młodości pasjonuje mnie rozwiązywanie wszelkiego rodzaju zagadek. Przepadam wprost za krzyżówkami, rebusy uwielbiam więcej niż brunetki, a bez szarad i łamigłówek nie wyobrażam sobie szczęścia na tym leż padole.

Ilość odgadniętych w mym życiu zagadek przekracza zapewne liczbę godzin spędzonych przez wyondulowane damy przy stolikach kawiarzanych. Ale od kilku dni zaczynam mocno powątpiewać w moje przyrodzone zdolności.

Otóż jechałem sobie niedawno pociągami na linii Wschowa-Leszno i pamiętam do dziś tajemniczy szyfr, umieszczony na ścianie przedziału. Płaska metalowa skrzyneczka o szerokości dużej koperty do listów opatrzona była wyraźnym napisem:

Ogólne ogrzewanie wagonu jest ustawione dla zewnętrznej temperatury od 0° do 6° zimna więcej niż 6° zimna.

Zapytałem jednego z towarzyszy podróży czy mógłby mi wyjaśnić, co znaczy ten napis. Oświadczył, że wprawdzie ukończył niedawno z wynikiem dobrym kurs dla analfabetów, lecz napisu wyjaśnić nie potrafił. Inny współpodróżny, zaintrygowany o tę samą sprawę, odburknął niechętnie, że nigdy w swym życiu nie uczył się esperanta... Dalejszych pasażerów nie pytałem, postanawiając samemu rozwiązać tę niesamowitą szaradę.

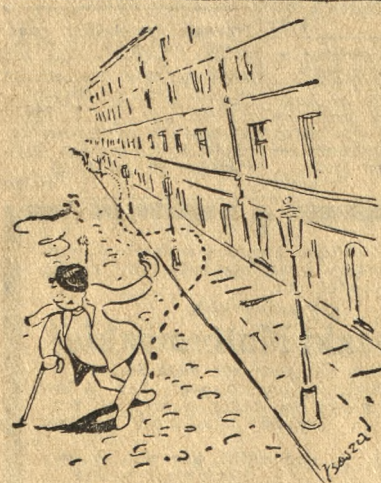
Dlaczego tak mówimy?...

„Węzeł gordyjski”

Gdy ktoś zawiła sprawę rozstrzygnie nagle i radykalnie mówimy, że

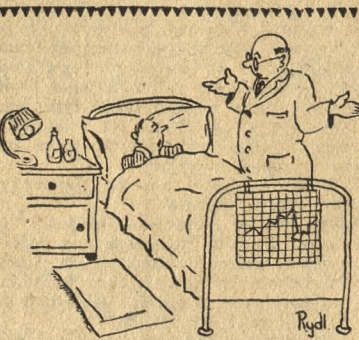


przeciął węzeł gordyjski. Skąd to powstało? Według podań starożytnych Greków fryzyski władca Gordii przewiązał dyszel swego wozu niezwykle splątany węzłem. Wróbici przepowiedzieli, że kto rozwiąże ten węzeł zdobędzie panowanie nad światem. W czasie pochodu w Azji wojsk Aleksandra Macedońskiego zaproponowano mu rozwiązanie węzła. Aleksander, nie namyślając się, przeciął mieczem w sposób najprostszy rozwiązał zadanie.



„Mokra zaprawa” do słomiu.

Do dziś jednak nie udało mi się tego dokonać. Prawdopodobnie przyjdzie mi zwrócić się o pomoc do władz kolejowych. Trudna (sza) rada!
MIK



— Panie doktorze, a jeżeli operacja się nie uda?
— Niechże się pan uspokoi, tego by pan nie przeżył.

Odszkodowanie



Pewien Szkot zaskarżył sąsiada do sądu, domagając się zwrotu kosztów za wazonik do kwiatów. — Na jakiej podstawie — zapytał sędzia.

— Wazonik ten spadł z mego okna a sąsiad przechodząc pod nim, rozbił go głową.

NOWELKA KONKURSOWA (4)

Pawełkowe szczęście

MALY NIEPOZORNY GARBUS PAWELEK był ogólnie lubiany.

Chodził zawsze czysto ubrany. Nośił jaskrawe krawaty. Od wielu lat pracował w biurach pewnego dużego wydawnictwa.

Znali go wszyscy. W ekspedycji, drukarni, administracji, a przede wszystkim w redakcji.

— Pawełek! — Pawełek tu, Pawełek tam On nigdy nie odmawiał. Wszystkim chętnie załatwiał różne sprawy. Chodził po papierosy (miał nawet zapas w swojej szafce), zanośił bileciki z kwiatami, a nawet załatwiał sprawy w urzędach podatkowych. Miał szczęśliwą rękę, dlatego miłośnicy Loterii Państwowej przy kupowaniu losów często posługiwali się Pawełkiem.

Za różne przysługi do kieszeni chłopaka wpływały drobne kwoty. Dostawał już nawet napiwki stużłotowe, a urzędnik od monitorowania abonentów dał kiedyś Pawełkowi cały tysiąc złotych. Nic dziwnego — na kupiony przez Pawełka los wygrał dziesięć tysięcy złotych.

Cieszył się Pawełek, jak mały dzieciak, gdy dostanie czerwone jabłuszko. Założył sobie własne konto bankowe. Miał maleńką książeczkę oszczędnościową.

Ci, co mu dawali pieniądze, cieszyli się, że chłopak oszczędza, że nie wyrzuca na marne, że szanuje uczciwie zapracowane pieniądze.

Naprawdę Pawełek umiał oszczędzać Papierosów nie palił, wódki nie brał do ust choć liczył już dwadzieścia dwa lata, do kina i na widowiska sportowe nie uczęszczał, chyba, że dostał bilet wstępu do któregoś z redaktorów.

Kiedyś korektorka poleciła Pawełkowi kupić los. Zazdrościła kolegom wygranych i postanowiła też poprobować szczęścia

— Dostaniesz dziesięć procent wygranej, łobuzie jak wygram. Rozumiesz? A więc staraj się wybrac szczęśliwy numer — oświadczyła Pawełkowi poszukiwaczka błędów drukarskich.

— Tak jest. proszę pani. Kupię pani los.

— Kup, kup chłopcze! Dostaniesz dziesięć procent — Tego jeszcze nie było. Jestem świadkiem tej transakcji — mówił student filozofii, pomocnik pani Wiktorii, korektorki.

— Dziesięć procent wygranej — myślał Pawełek, gdy wręczał korektorze kupiony los — a niech ta Rebecka (tak popularnie nazywano panią Wikciej) wygra — niech wygra milion! Będę miał dziesięć procent!

Różne myśli przychodziły do głowy Pawełkowi. Żałował jedynie, że nie zapisał sobie numeru losu pani korektorki.

Nadszedł pierwszy dzień ciągnięcia. Pawełkowi serce mocno biło. Szalenie był ciekaw ostatecznego wyniku.

Pewny był, że o ile pani korektorka przegra, to i on będzie bardzo „przegranym” — będzie mu baba na każdym kroku dokuczała.

Skończył się okres ciągnięcia. Minął tydzień, nadszedł termin kupowania losów do nowej klasy, ale korektorka do Pawełka nie zwróciła się, przypuszczał więc, że zapomniała o losie.

Któregoś wieczora nasz garbusek przechodząc aleją przy Operze, zauważył mały lańcuszek. Schylił się, by go podnieść. Okazało się, że jest to nie tylko lańcuszek, ale torebka damska, lakowa torebka.

Zastanawiał się co zrobić. Po namyśle postanowił zobaczyć, czy w torebce jest może adres pani, która ją zgubiła.

Torebka zawierała chusteczkę, dwa kluczyczki parę drobiazgów i kopertę zalakowaną.



Dostaniesz dziesięć procent wygranej, łobuzie, jak wygram.

Postanowił udać się do Miejskiego Biura Zagubionych Rzeczy.

— Proszę pana, przy parku obok Opery znalazłem pół godziny temu damską torebkę. Oto ona. Może da się stwierdzić, kto jest właścicielem torebki?

Pełniący służbę nocną urzędnik oświadczył Pawełkowi, że musi spisać szczegółowy protokół. Badania trwały blisko pół godziny, a następnie zaprowadzono Pawełka do gabinetu kierownika. Kierownik przeczytał zeznanie a następnie w obecności urzędnika i Pawełka otworzył kopertę, z której wyjął dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych. Odliczył dwadzieścia pięć tysięcy.

— Proszę, to dla pana.

— Co to ma znaczyć? Nic nie rozumiem. Tyle pieniędzy!

— Znalazł pan torebkę, zawierającą dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych. Zgubiła ją pewna pani, która się już z nami skomunikowała. Ponieważ obiecała uczciwemu znalazcy dziesięć procent, a więc wypłacam panu dwadzieścia pięć tysięcy złotych. Niech pan bierze. To się panu należy. Może pan odejść.

W drugim dniu indywidualnych bokserkich mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu kilka walk przyniosło niespodziewane wyniki. Najważniejsze z nich to zwycięstwo Lejki (Kraków) nad Soczewińskim (Gdańsk), Kurowskiego II nad Nitzlerem (Pomorz), Borkowskiego (Warszawa) nad Kowalewskim (Pomorz) oraz Antkowiaka (Gdańsk) nad Stankowskim (Łódź).

Walki stały na dobrym poziomie i dostarczyły widzom dużo emocji. Po drugim dniu walk w punktacji drużynowej prowadzi Wrocław — 8 pkt., 2) Łódź — 8 pkt., 3) Szczecin — 6 pkt., 4) Poznań — 6 pkt.



Wyniki techniczne drugiego dnia walk:

Waga kogucia — Nowadzki (Poznań) pokonał na punkty Grena (Śląsk), Bruszkiewicz (Pomorz) — Wybrańskiego (Łódź), Bieganowski (Warszawa) — Zawałskiego (Częstochowa), Olczyk (Łódź) — ambitalnego Głińskiego (Warszawa), Konarzewski (Łódź) — niezbyt zasłużenie Potyrał (Wrocław), Leja (Kraków) — niespodziewanie Soczewińskiego (Gdańsk), a Pińczyński (Szczecin) — przez t. k. o. w pierwszej rundzie Strzemickiego (Olsztyn).

Waga piórkowa — Zajackowski (Łódź) pokonał Serafiną (Gdańsk), Szczygielski (Wrocław) — Jabłońskiego (Rzeszów), Brzeziński (Śląsk) — Krajewskiego (Wrocław), Borkowski (Warszawa) — Kowalewskiego (Pomorz), Zajdel (Wrocław) — Pydę (Warszawa), Kapuściński (Szczecin) — Pelca (Szczecin), Ścigała (Poznań) — Bargieła (Szczecin), Antkowiak (Gdańsk) — Stanikowskiego (Łódź);

Waga lekka — Ponanta (Śląsk) wygrał wysoko na punkty z Moderskim (Kraków), Jędrzejczyk (Łódź) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Zielińskim (Gdańsk), Kurowski II (Wrocław) pokonał niespodziewanie Nitzlera (Pomorz), Dudek (Wrocław) pokonał Wisza (Rzeszów), Kalanus (Łódź) — Gołbka (Kraków), Reinsch (Gdańsk) — Tomczyka (Poznań), Wodecki (Częstochowa) — Kozłowski (Lublin), Debisz (Łódź) wygrał na punkty z ambitalnym Jaworskim (Warszawa).

Na stadionie „Dynamo” w Moskwie rozegrany został bieg maratoński o mistrzostwo Zw. Radzieckiego przy udziale 130 zawodników. Tytuł mistrzowski zdobył Gordienko, przebywając dystans 42,195 km w czasie 2.34.49.4 godz.

Mistrzostwo drużynowe zdobył zespół Federacji Rosyjskiej w składzie Suczukow, Pikow i Reut.



W Odesie zakończyła się III Sparta-kiada studentów wyższych uczelni ZSRR. W zawodach wzięło udział ponad 1000 sportowców reprezentujących 35 miast. Tytuł mistrzowski w koszykówce męskiej zdobył zespół leningradzkiego Instytutu Elektrotechnicznego w koszykówce kobiet — zespół moskiewskiego Instytutu Lotniczego. W zawodach gimnastycznych pierwsze miejsce zajęli studenci z Tbilisy. W zawodach lekkooptycznych uzyskano szereg dobrych wyników, m. in. 100 m Potter (Leningrad) 10.9, Tyczka — Kniasiew (Moskwa) 3.90.

— O tak, tak — jęknął Pawełek. — Minęły trzy tygodnie od chwili odebrania pieniędzy. Wybac, że dopiero dziś ci o tym mówię, ale nie myśl, że przez złośliwość. Chciałam tylko mieć przez pewien czas przy sobie całe dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych. Masz tu twoje dwadzieścia pięć tysięcy. Panie filozofie, jest pan świadkiem mojej uczciwości.

— Serdecznie dziękuję pani. Co ja zrobię z taką masą pieniędzy. Dwadzieścia pięć tysięcy złotych wczoraj wieczorem i dwadzieścia pięć tysięcy złotych dzisiaj. Jakiż jestem szczęśliwy!

— Co? I wczoraj dwadzieścia pięć tysięcy?

— Ty szczęściarzu. Zasługujesz zresztą na to, Pawełku — podając rękę chłopcu gratulował młody filozof.

— Opowiedz nam o tych wczorajszych dwudziestu pięciu tysiącach — nalegała pulchna korektorka.

— Znalazłem damską torebkę, zawierającą tyle pieniędzy ile pani wygrała i...

— Co?! — ryknęła królowa chochlików drukarskich, a wążec blisko sto kilo ciała pani Wiktorii padło jak kłoc na świeżo wyolwioną podłogę.

Powrót do przytomności nastąpił przy pomocy lekarza Pogotowia Ratunkowego, który miał wielki kłopot z właściwieką dwustu tysięcy złotych.

Dziś pani Wiktorii jest najlepszą współpracowniczką. Nie nazywają jej już Rebecką, często natomiast ten i ów mówi „nasza mateczka”.

Pawełek jest już panem Pawłem. Nadal pracuje w wydawnictwie, ale już w roli inkasenta. Ma szczęśliwą rękę.

Wład. J. C.

Modele dla tęszych pań

„Moda i Życie”

nr 21

d 609



Niedziela, dnia 24 lipca 1949 r.

9.00 Nabożeństwo z kościoła Najśw. Serca Jezusa przy ul. Kościelnej w Poznaniu; 10.00 Wielki montaż dźwiękowy z wszystkich uroczystości 5-lecia; 11.00 Koncert Orkiestry i Chóru Polskiego Radia; 14.00 Audycja dla dzieci: 14.15 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Ludowej i Chóru Rozgłośni Warszawskiej; 15.00 „Książka w Odrodzenie Polse” — montaż; 15.15 „Jadę, jadę do Wolsztyna”; z cyklu „Niedziela na wsi”; 16.15 Rewia Orkiestry Polskiego Radia; 18.00 Audycja rozrywkowa „Niezwykłe goście” wg IIII i Eugeniusza Pietrowa; 18.30 Muzyka taneczna; 19.30 Audycja z Rady Naczelnej Odbudowy Stolicy; 20.00 Uśmiech i piosenka; 20.20 Pieśni ludowe z Czechosłowacji; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Jana Cajmęra; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka taneczna.